

Znad Popradu

ISSN 1234-1223



Piwniczna-Zdrój • Łomnica Zdrój • Młodów • Głębokie • Kokuszka • Zubrzyk • Wierchomla Mała • Wierchomla Wielka

W numerze m.in.:

- XLIII i XLIV Sesja Rady Miejskiej
- Razem dla Ukrainy
- Ks. Jan Twardy – Chrystus zmartwychwstał!
- Studencki Marzec/68
- Nadpopradzki kalendarz Źródłem Aktywności
- 8 Marca Dzień kwiatów i życzeń
- Wiosna u bram
- Gminne Igrzyska Zimowe w Wierchomli
- Ksiądz mgr Ludwik Siwadło
- Wojna – prof. K. Ożóg
- Ocalająca rola śmiechu
- Lubczyk...



Fot. Alicja Paluch

Fot. M. Miczulska



TRZY OBLICZA WIOSNY 2022



Fot. B. Paluchowa



Drodzy Czytelnicy!

Maciej Maleńczuk już w roku 2014 po zestrzeleniu przez Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej niedaleko Doniecka na Ukrainie raketą BUK M1 malezyjskiego samolotu pasażerskiego, śpiewał: „*Rosjanie, Rosjanie, Rosjanie moi/ Odważny naród, a władzy się boi./ Czemuście pijani w samolot strzelali /Sługi za szluga* świat gotowi spalić*”.

Rosyjska wojna przeciwko Ukrainie przyniosła zniszczenie, ból i cierpienie milionom ludzi. Legły w gruzach szpitale, budynki publiczne, place, ulice i osiedla dużych i mniejszych miast. Nie jest do końca znana liczba ludności cywilnej, jaka opuściła napadnięty przez Rosję kraj, szukając schronienia głównie w Polsce, Słowacji, Rumunii i dalej w Niemczech, Italii i Wielkiej Brytanii. W Polsce liczba uchodźców sięgnęła w połowie marca ponad 2 miliony osób. Muszyna, Krynica i Piwniczna-Zdrój również przyjęły ukraińskie kobiety, głównie matki z dziećmi. W Piwnicznej Zdroju, Wierchomli, Kosarzyskach i Łomnicy Zdroju przebywa obecnie 248 osób – kobiet i matek z dziećmi, najwięcej, bo 113 osób w Wierchomli. Są rozlokowane m.in. w Stacji Narciarskiej, w Domu Rekolekcyjnym, Domu Duszpasterstwa, Misjach Afrykańskich, Usługach Hotelarskich, Chacie pod Pustą, pensjonacie „Nad Potokiem”, „Miegradzie” i w kilku domach prywatnych. Jak nigdy dotąd, wszyscy bez wyjątku stanęliśmy przed wyzwaniem moralnym. Na początku marca nasi mieszkańcy rozpoczęli zbiórkę żywności i odzieży dla uchodźców, o czym informowałam w lutowym numerze gazety. Piwniczanie są dobrymi ludźmi. Okazali wielką empatię i otworzyli serca na potrzeby dotkniętych nieszczęściem wojny sąsiadów zza wschodniej granicy. Akcja trwa nadal. Są też i inne działania. Z inicjatywy MGOK-u wolontariusze wykonywali siatki maskujące dla Lwowa.



Ukraina

Marzec 2022

Czy zdołają przeżyć
bez kropli nadziei
nie sposób oddychać
żelaznym powietrzem

Zbezczeszczone niebo
już nie zajaśnieje
tam gdzie leży życia
roztraskana przestrzeń

Ogień zżera miasta
dachami samopas
biega gdy ulice
czekają na przeszczep

Na filmie sprzed wojny
zatrzymane w kadrze
roześmiane dzieci
z psem kąpią się w Dnieprze



Radość z nadchodzącej wiosny i Świąt Wielkanocnych burzy świadomość tysięcy niewinnych ofiar i ogromnego zniszczenia wielu ukraińskich miast, zamieszkanym przez ludzi, którzy stracili wszystko. Musi minąć kilka lat, by na tak okaleczonej, spalonej ziemi odrodziło się życie.

Z tego, że świat, i prawie cała Europa oprócz Węgier, Białorusi i Serbii potępia tę wojnę, agresorzy nic sobie nie robią. Panuje dezinformacja. Obywatele Rosji zostali odcięci od internetu, a w państwowej telewizji tłoczy się

im do głów kłamstwa, że wojny na Ukrainie nie ma, żaden cywil nie cierpi, trwa tylko pokojowa operacja denazyfikacji Ukraińców. I większość Rosjan w to wierzy, nie mając pojęcia, jak jest naprawdę.

Czyżby poczucie naszego bezpieczeństwa zawisło na przysłowiowym włosku? Nie mając wpływu na to co się dzieje na świecie, czujemy bezsilność i zmęczenie. Na czas pandemii nałożył się czas wojny, trudny czas weryfikacji naszego człowieczeństwa. Trwa, mówiąc ogólnie, walka wolności z uciskiem, demokracji Zachodu z dyktaturą Wschodu Ale DOBRO jednoczy się. W obliczu zagrożenia dokonała się dawno nie spotykana integracja wolnego świata – Europy i USA. To daje nadzieję.

Wojna kiedyś się skończy. W Europie nastąpią zmiany, przetasowania. Będzie to zupełnie inna Europa i pewnie inny świat. A Piwniczna? my?... Co z nami?

Barbara Paluchowa
redaktor naczelna

Znad Popradu Gazeta Samorządu Lokalnego

Redaktor naczelna: Barbara Paluchowa

Adres Redakcji: Piwniczna-Zdrój, ul. Partyzantów 7, tel. 18 446 41 36

e-mail: gazetazp@op.pl

Wydawca: MGOK w Piwnicznej, tel. 18 446 41 57

Łamanie i druk: Drukarnia GOLDRUK

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, ich redakcji, niezbędnej korekty i nadawania własnych tytułów. Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.



XLIII Sesja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju

odbyła się w dniu 28 lutego 2022 r. W Sesji uczestniczyło 15 radnych. Sesję prowadził Adam Musiański – Przewodniczący Rady Miejskiej.

Sprawozdanie Burmistrza z działalności międzysesyjnej.

Dariusz Chorużyk przywitał wszystkich obecnych na Sesji. Powiedział, że odbyły się liczne spotkania w sprawie zdobycia dofinansowania na zakup dwóch aut strażackich, jedno typu ciężkiego dla OSP w Piwnicznej-Zdroju, drugie typu średniego dla OSP w Wierchomli. * 11 stycznia dokonano wspólnie z Sołtysiem Młodowa przeglądu terenów w związku z projektowaniem trasy pieszo-rowerowej w ramach inwestycji pod nazwą „Budowa dróg rowerowych wraz z infrastrukturą w gminie Piwniczna-Zdrój celem wprowadzenia zmian w mobilności miejskiej prowadzących do zmniejszenia emisji CO₂” realizowanego w ramach działania 4.5 niskoemisyjny transport miejski, poddziałanie 4.5.2 niskoemisyjny transport miejski SP Regionalny Program Operacyjny Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020 z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. * 12 lutego uczestniczył w walnym zebraniu sprawozdawczym OSP w Kosarzyskach, a 27 lutego w Piwnicznej-Zdroju. * Zwrócił uwagę, że ogłoszono przetarg na realizację zadania w ramach otrzymanych z KPRM środków z Programu Rządowego Polski Ład, zakres projektu obejmuje modernizację 10 km 300 m infrastruktury drogowej, jednego parkingu, budowę dwóch mostów w trybie zaprojektuj wybuduj, budowę 2 km 950 m sieci kanalizacji sanitarnej, modernizację dwóch oczyszczalni ścieków, modernizację dwóch ujęć wody, budowę 5 m sieci wodociągowej, dostawę i wdrożenie systemu ebook wraz z oprogramowaniem, budowę infrastruktury turystycznej dla aktywnego wypoczynku oraz montaż paneli fotowoltaicznych. *. Podziękował wszystkim mieszkańcom gminy za działania, które do tej pory podjęli, a które są ukierunkowane na pomoc dla uchodźców i mieszkańców terenów, których nie mogli oni opuścić. * Jako gospodarz gminy zwrócił się do wszystkich mieszkańców o szczególną czujność w posługiwaniu się urządzeniami mobilnymi, ze względu na podniesione ryzyko cyberataków, a z drugiej strony o empatię dla potrzeb osób z najbliższego sąsiedztwa.

W Sprawozdaniu Przewodniczącego Rady Adama Musiańskiego z działalności międzysesyjnej znalazły m.in. informacje, że do biura Rady Miejskiej wpłynęło 13 pism. Przewodniczący Rady odczytał postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 25 stycznia br. o odrzuceniu skargi Klubu Radnych na bezczynność Burmistrza Piwnicznej-Zdroju.

PODJEĆCIE UCHWAŁ

- UCHWAŁĘ NR XLIII/335/2022 w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy

Piwniczna-Zdrój na rok 2022 – przyjęto, 13 – za, 1 – przeciw, 1 – wstrzymujący się.

- UCHWAŁĘ NR XLIII/336/2022 w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2022 – przyjęto, 13 – za, 2 – wstrzymujący się.
- UCHWAŁĘ NR XLIII/337/2022 w sprawie zmiany uchwały w sprawie diet dla przewodniczących zarządów osiedli i sołtysów – przyjęto, 13 – za, 2 – przeciw.
- UCHWAŁĘ NR XLIII/338/2022 w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych projektów statutów osiedli i sołectw – przyjęto, 12 – za, 2 – przeciw, 1 – wstrzymujący się.
- UCHWAŁĘ NR XLIII/339/2022 w sprawie statutu Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Piwnicznej-Zdroju – przyjęto jednogłośnie tj. 15 – za.
Ad. 6. Uchwała w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój w 2022 roku.
- UCHWAŁĘ NR XLIII/340/2022 – przyjęto, 14 – za, 1 – wstrzymujący się.
Ad. 7. Uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Piwnicznej-Zdroju nie została podjęta, 4 – za, 5 – przeciw, 6 – wstrzymujących się.
Ad. 8. Uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi na Przewodniczącego Rady Miejskiej nie została podjęta, 3 – za, 5 – przeciw, 4 – wstrzymujące się, 2 – nieoddane.
Ad. 9. Uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi na Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej nie została podjęta, 3 – za, 5 – przeciw, 4 – wstrzymujące się, 2 – nieoddane
- UCHWAŁĘ NR XLIII/341/2022 w sprawie rozpatrzenia petycji z dnia 15 grudnia 2021 przyjęto jednogłośnie tj. 15 za (po reasumpcji głosowania)
- UCHWAŁĘ NR XLIII/342/2022 w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, Jednostka strukturalna „A.I” – MIASTO – przyjęto, 14 – za.
- UCHWAŁĘ NR XLIII/343/2022 w sprawie zamiany gruntów – przyjęto, 14 – za.

- UCHWAŁĘ NR XLIII/344/2022 w sprawie sprzedaży udziałów w nieruchomości i lokalu – przyjęło, 12 – za, 1 – przeciw, 2 – wstrzymujące.
- CHWAŁĘ NR XLIII/345/2022 w sprawie sprzedaży działki – przyjęło jednogłośnie tj. 15 – za.
- UCHWAŁĘ NR XLIII/346/2022 – w sprawie sprzedaży działki przyjęło jednogłośnie tj. 15 – za.

Po interpelacjach, wolnych wnioskach, zapytaniach i opiniach radnych: Anety Janur – Majocha, Justyny Deryng, Piotra Ściegiennego, Mariusza Lisa, Lecha Maślanki – wiceprzewodniczącego Rady, Bronisława Rusiniaka, Marii Adamuszek, z udziałem Lidii Dulak – inspektor UM, nastąpiło zakończenie obrad sesji.

Na podst. Protokołu
Magdaleny Nieć

* * *

XLIV Sesja Rady Miejskiej

odbyła się w dniu 23 marca 2022 r.. W Sesji uczestniczyło 15 radnych. Sesję prowadził Adam Musiański – Przewodniczący Rady Miejskiej.

Sesja została zwołana na podstawie art. 20 ust.3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2022 roku poz. 559) na wniosek Burmistrza Piwniczna-Zdroju.

PODJĘCIE UCHWAŁ

- UCHWAŁĘ NR XLIV/347/2022 w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2022– przyjęło jednogłośnie tj. 15 – za.
- UCHWAŁĘ NR XLIV/348/2022 w sprawie przyjęcia regulaminu udzielania dotacji z budżetu Gminy Piwniczna-Zdrój w projekcie pod nazwą „Wymiana źródeł ciepła w gospodarstwach domowych na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój celem obniżenia poziomu niskiej emisji-etap II” realizowanym w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020– przyjęło jednogłośnie tj. 15 – za.
- UCHWAŁĘ NR XLIV/349/2022 w sprawie ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków ratowników OSP – przyjęło jednogłośnie tj. 15 – za.
- UCHWAŁĘ NR XLIV/350/2022 w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, Jednostka strukturalna „A.I” – MIASTO – przyjęło jednogłośnie tj. 15 – za.
- UCHWAŁĘ NR XLIV/351/2022 w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Osłonowego „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2022 w Mieście i Gminie Piwniczna-Zdrój – przyjęło jednogłośnie tj. 15 – za.
- UCHWAŁĘ NR XLIV/352/2022 w sprawie sprzedaży działki – przyjęło, 13 – za, 1 – wstrz. się.
- UCHWAŁĘ NR XLIV/353/2022 w sprawie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej w Uchwale Nr XLIII/344/2022 – przyjęło jednogłośnie -15 za.

Następnie radni: Jan Toczek, Lech Maślanka, Mariusz Lis, Bronisław Rusiniak omawiali na podstawie informacji jakich udzielała Elżbieta Polakiewicz – inspektor UM omawiali stan zaawansowania projektów realizowanych w ramach Polskiego Ładu. E. Polakiewicz poinformowała, że otwarcie procedury przetargowej na zadanie dotyczące budowy infrastruktury turystycznej, modernizacji sieci wod-kan oraz dróg wraz z cyfryzacją usług w gminie Piwniczna-Zdrój odbyło się 21 marca. Poinformowała,

że okazało się, iż na zadaniu gmina ma 9 976 428,40 zł, natomiast po otwarciu ofert przetargowych na realizację przedmiotowego zadania potrzebne jest 14 611 765,24 zł. Nie udało się wyłonić żadnego z wykonawców. Zadanie jest realizowane w dziewięciu częściach, oferty zostały złożone na siedem części, są w trakcie przygotowania procedury unieważnienia tego postępowania w dziewięciu częściach, w dwóch częściach jest możliwość prowadzenia negocjacji zgodnie z ustawą prawo zamówień publicznych z wolnej ręki, na siedem części zostanie powtórzona procedura przetargowa.

Radna Justyna Deryng

Pytała o ewentualną rewitalizację Starego Cmentarza, który jest w złym stanie, szczególnie mur od strony ulicy Ogrodowej i zarośnięte alejki. Zabytkowy Cmentarz popada w ruinę.

Adam Musiański przypomniał, o upływającym 30 kwietnia terminie składania przez radnych oświadczeń majątkowych.

Dariusz Chorużyk – Burmistrz

Poinformował, że pani Dyrektor ZEAS-u wyjaśniała tematy jeśli chodzi o kwestie szkolne związane z nauką dzieci uchodźców z Ukrainy. Zwrócił uwagę, że zmieniają się rozporządzenia, które przychodzą z Warszawy i trudno się śpieszyć z realizacją zadań, kiedy nawet w ciągu dnia są zmiany. Powiedział, że stąd gmina wyznaczyła termin 1 kwietnia i ma nadzieję, że do tego czasu odpowiednie ministerstwa zdecydują się na swoje ostateczne decyzje jak to ma być wykonywane i zgodnie z tymi zarządzeniami i rozporządzeniami będą one realizowane. Zwrócił uwagę, że na razie ustalili jedno miejsce, czyli Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Piwnicznej Zdroju. Powiedział, że tak jak mówiła pani Dyrektor na razie jest zgłoszone 54 osoby chętne do pobierania nauki na warunkach stacjonarnych w tym oddziale. Zwrócił uwagę, że procedury się zmieniają, więc na razie ostatecznie oprócz tego zarządzenia odnośnie miejsca dla tych 54 dzieci nic nie ma, ale sytuacja jest monitorowana na bieżąco. Poinformował, że na plakatach, które się znajdują i na stronie internetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, jak również w miejscach ogólnie przyjętych do informacji i kontaktu z mieszkańcami w dwóch językach, jest informacja do kogo należy zgłaszać się w danych zakresach, czyli np. pozyskania numeru PESEL, czy np. informacje dotyczące edukacji, czy także informacje dotyczące otrzymywania refinasowania za przyjęcie i goszczenie przychodźców na terenie organizacji, które się tego podjęły jak również mieszkańców, którzy

wcześniej zgłosili taki akces, gdzie są specjalne uwarunkowania. Powiedział, że jeśli chodzi o szczegóły jest zespół koordynujący, wszystkie dane są podane i tego się można dowiedzieć w Urzędzie, gdzie zaprasza osoby zainteresowane.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady poinformował, że koordynatorem przyjmowania uchodźców jest Komendant Czesław Tomaszewski i prosiłby o uzupełnienie informacji na ten temat.

Czesław Tomaszewski – Komendant Miejsko-Gminny OSP poinformował, że w tej chwili na terenie gminy jest 241 uchodźców, ta ilość ciągle się zmienia z dnia na dzień, ponieważ nie jest powiedziane, że oni tu muszą być 3 miesiące, czy jakkolwiek inny okres. Po porozumieniu ze Starostwem będzie można podpisać umowy z podmiotami zajmującymi się wynajmem pokoi dla uchodźców. Ilość złożonych wniosków przez prowadzących działalność gospodarczą i wynajmujących pokoje jest to w granicach stu. To co warunkuje otrzymanie jakiegokolwiek dotacji, wsparcia i podpisania umowy z gminą jest nierozdzielne połączenie zakwaterowania z wyżywieniem plus świadczenia dot. środków higienicznych.

Burmistrz Dariusz Chorużyk podziękował organizacjom działającym na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, a także przede wszystkim mieszkańcom gminy, którzy w pierwszym dniu wojny na Wschodzie w sposób fantastyczny wsparli na różne sposoby osoby poszkodowane. Zwrócił uwagę, że ta pomoc z jednej strony wsparła osoby w potrzebie znajdujące się na terenie działań wojennych, ale pamiętano także o osobach, które znalazły schronienie na terenie naszej gminy. Urząd, który pracuje na zlecenie Starosty i został wytypowany przez Wojewodę musi działać zgodnie z procedurami, z przepisami prawa i tutaj niestety czynnik ludzki nie jest pomocny, tylko przepisy. Następnie swoją wypowiedź Burmistrz przekazał w języku ukraińskim. Zapewnił również, że wszystkie środki są wydawane zgodnie z obowiązującymi przepisami. Stwierdził, że nic nie jest robione ponad prawem i jego zdaniem radni dobrze o tym wiedzą, ponieważ sukcesywnie kontrolują ich z każdego grosza, nie tylko z każdej złotówki.

O pozimowym sprzątaniu gminy rozmawiali:
Andrzej Górski – dyrektor MZGKiM, Jan Toczek, Łukasz Maślanka, Justyna Deryng, Wiesław Keklak.

BAS
*na podst. Protokołu
Magdaleny Nieć*

Wanda Łomnicka-Dulak

Na skraju raju na Rohaczu
Gdzie się do nieba ścieżki tracą
Szelestem buków jodeł szeptem
Ostatnim śniegiem pierwszym deszczem
Świt nam ogłasza cud zmartwychwstania
Cudem jaśnieje pachnie polana
I na nic strażę ciemnego mroku
Gdy światło błyska bije wysoko
A pierwszym listkiem śmierć zwyciężona
Z jasnością biegnę by czerń pokonać
Dzieje się wiosna czas zmartwychwstania
Tatry Pieniny błękit odsłania
Staje się jasność i w duszy dnieje
Wyjdź z grobu zimy pocuj że żyjesz
Pan otwarł wrota życie odmienił
Stajemy światłem zauroczeni
Beskid nadzieja lasem porasta
Napełnia dusze domy i miasta
Pan Zmartwychwstały w liściach buczyny
Będzie szelestem odpuszczał winy
Pan śmierć pokonał życie rozwinął
Cieszymy się pędem listkiem buczyną



Fot. B. Paluchowa



Wyplatanie siatek maskujących w MGOK-u w Piwnicznej

Razem dla Ukrainy

W MGOK-u tkano siatki maskujące dla obrony Lwowa

Podczas wojny na Ukrainie Rosja dopuszcza się coraz większych zbrodni. Wiele serc zostało poruszonych tym dramatem i chce nieść realną pomoc. Jedną z takich form było wyplatanie siatek maskujących. W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Piwnicznej-Zdroju siatki były wyplatane w dniach 14-18 marca 2022 od g. 10.00 do 20.00.

Siatka maskująca, aby spełniała swoje funkcje musi być odpowiednio przygotowana, tzn. wykonana z materiałów w kolorach khaki. We Lwowie znajdują się osoby, zajmujące się odbiorem i dystrybucją siatek.

We wszystkich armiach na świecie poszukuje się rozwiązań w stylu czapki niewidki. Właściwie dobrane elementy kamuflażu są stosunkowo tanim i łatwym, a przy tym ważnym sposobem ochrony. Na Ukrainie wolontariusze i organizacje społeczne już od dawna pomagały w ten sposób Siłom Zbrojnym Ukrainy.

Akcja w MGOK-u rozpoczęła się od sygnału z ASP w Łodzi, które zajmowało się wyplataniem siatek, ale zapotrzebowanie przerosło ich możliwości.

Organizatorzy potrzebowali:

- każdej pary rąk do tkania siatek,
- materiałów w kolorach khaki,
- funduszy na zakup kolejnych siatek i materiałów,
- transportu do Lwowa, gdy siatki będą gotowe

I nie zawiedli się... zgłosiło się wiele osób, chcących choćby w ten skromny sposób pomóc Ukraincom bronić historycznego dla nich miasta, noszącego do dziś ślady obecności w nim Polaków, którzy przed wojną stanowili połowę populacji Lwowa. Świadczy o tym sławny Cmentarz Łyczakowski z grobami polskich polityków, inteligencji, pisarzy, malarzy i Cmentarz Orłąt

Lwowskich – obrońców Lwowa w wojnie polsko-ukraińskiej 1919 r. (przyp. Red.)

Izabela Stronias – jedna z inicjatorek akcji na swoim profilu na Facebook zamieściła taki wpis:

Drodzy Przyjaciele, poniżej list od przyjaciółki z Lwowa. Poprosiłam ją o wyjaśnienie, dlaczego siatki maskujące są tak potrzebne teraz na Ukrainie.

(...)

1. Dlaczego siatki? – okrywają one prawie wszystko, co trzeba ukryć przed wrogiem: transportery, okopy, punkty kontrolne, tymczasowe konstrukcje, obiekty cywilne, szpitale, przedszkola i wiele innych. Siatki maskujące osłaniają obiekty przed widocznością nalotów. Są bardzo ważne więc naprawdę potrzebujemy ich dużo, tysiące siatek maskujących. Więc jeśli ktoś może pomóc – będziemy bardzo wdzięczni.

2. W ciągu ośmiu lat wojny Ukrainki tkaly sieci. Większość zapasów tkanin, a zwłaszcza podstaw do takich siatek – wyczerpała się. Zakład, który stanowił podstawę sieci do pobierania tkanin na Ukrainie, znajdował się w Charkowie, który jest obecnie bombardowany. Dlatego brakuje nam podstaw i tkanin. Nie masz pojęcia, ile zużyto podkładów z tkaniny i siatki. Ukraińskie dzieci w wieku szkolnym i kobiety zaczęły robić na drutach podstawy sieci – ale zajmuje to dużo czasu. A siatka jest już potrzebna.

(...)

Ukraińskie wojsko powstrzymuje inwazję nie tylko na Ukrainę – swoim ciałem zamyka drogę dzikim najeźdźcom, dlatego odrobina pomocy od każdego z Was jest ważna dla nas wszystkich!

MGOK

Na Ukrainie w wielu w miarę spokojnych miastach, np. w Zaporozu w marcu trwała wielka akcja wykonywania siatek maskujących dla Lwowa.



Iryna Gresyk – dom Kultury w Zaporozu

Na fot. artystka malarka Iryna Gresyk prezeska w Запорізькій організації НСХУ художників України, dyr. wydziału mal. w domu kultury w Zaporozu. Iryna ukończyła we Lwowie tamtejszą Akademię Sztuk Pięknych i dwukrotnie uczestniczyła w Piwnicznej w międzynarodowych plenerach malarskich organizowanych podczas kolejnych Spotkań Poezji i Muzyki Gór „Wrzosowisko”.

B. Paluchowa

Chrystus zmartwychwstał!

Niedziela Wielkanocna upamiętnia zmartwychwstanie Chrystusa – to mała Pascha, dzień radosny. Wielkie znaczenie w tym dniu ma wspólny posiłek, obiad, który łączy rodzinę, przyjaciół... Modlimy się przed posiłkiem, czynimy znak krzyża, spożywamy pokarm w imię Trójcy Przenajświętszej.

Dlaczego wiara w zmartwychwstanie Chrystusa jest tak ważna w naszym życiu?

Nowa moda?

Pewien profesor określił kremację zwłok człowieka słowami: „To nowa moda”. Współcześnie coraz częściej dokonuje się kremacji ciała zmarłego. Słowo kremacja pochodzi z języka łacińskiego – „crematio” oznacza: spalenie, spopielenie, palenie zwłok ludzkich. Ciało zmarłego staje się popiołem, nie przypomina człowieka, dopiero z napisu na urnie wiemy, kogo spalono. Spełniają się słowa: „W proch się obrócisz”. W rozmowie z dwoma kapłanami pewien lekarz powiedział: „Śmierć to unicestwienie, człowiek obraca się w nic, nie ma już nic”. Kremacja to ostatnia stacja w życiu człowieka? A potem? W różnych krajach zdarza się, że jedni rozsypują prochy człowieka po lesie, inni wrzucają je do rzeki, jeszcze inni zakopują urnę pod drzewem, są i tacy, którzy przechowują urnę w domu. Odbывают się też pogrzeby katolickie związane ze złożeniem urny na cmentarzu. Wierni uczestniczą we Mszy św. modlą się za zmarłego.

Ktoś powie: Nie miał ksiądz lepszego tematu na Wielkanoc? Przecież to smutne, a dzisiejsza niedziela jest bardzo radosna. Tak, ale najpierw był Wielki Piątek. Chrystus umarł, aby mógł zwyciężyć śmierć.

„Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak zapowiedział” (Mt 28,6)

Apostołowie zwątpili, załamali się, wydawało się im, że wszystko skończone. Ten, który czynił cuda, uzdrawiał, wypędzał złe duchy, wskrzeszał zmarłych, sam umarł i spoczął w grobie. Nadszedł dzień trzeci, śmierć zdawała się pokonać Chrystusa. Ukazał się anioł i powiedział do niewiast, które o świącie przyszły do grobu: „Wy się nie bójcie! Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych” (Mt 28, 5-7). Po niewysłowionym smutku i przygnębieniu nastąpiła wielka, niepojęta radość. Piotr i Jan biegli do grobu i zobaczyli, że jest pusty, uwierzyli. Chrystus ukazał się Marii Magdalenie, dwom uczniom idącym do wsi Emaus, a w końcu jedenastu Apostołom (Mk 16, 9-14). Zaleknionym i wątpiącym powiedział: „Pokój wam!” (Łk 24, 36). Podobnie po ośmiu dniach powiedział do niewiernego Tomasza i pozostałych apostołów: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 29). Wielkanoc to szczególna uroczystość w roku kościelnym. Święto pokoju. W tym dniu smutek, zwątpienie i niewiara spotykają się z pełnią życia, przegrywa wiara w nic, ateizm. Doznają porażki siewcy kłamstwa i nienawiści. Zwycięża miłość Boga. Dlatego niedziela wielkanocna i każda niedziela w ciągu roku jest dniem radosnym. Prawda o zmartwychwstaniu Chrystusa



Obraz olejny Zmartwychwstanie – aut. Caravaggio

zajęła szczególne miejsce w Nowym Testamencie. Św. Paweł Apostoł napisał: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem” (1 Kor 15, 3-4).

O Chrystusie zmartwychwstałym odważnie głosili Apostołowie i ich następcy, mimo, że spotkało ich prześladowanie i śmierć. Wskazywali na pusty grób Jezusa, opowiadali o spotkaniu z Nim po Jego Śmierci. Prawda o zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią znajduje się w centrum nauki Kościoła. Podobnie teologia ze swej natury jest chrystocentryczna, skupia się na słowach i czynach zbawczych Chrystusa. Za wiarę w zbawczą mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa oddali życie niezliczeni męczennicy. Tą wiarą żyli święci, choćby Jan Paweł II, siostra Faustyna, błogosławiony Stefan Wyszyński. Warto zauważyć, że święci działają po swojej śmierci, za ich wstawiennictwem dzieją się cuda. Wstawiają się za nami.

„Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 21)

Żyjemy w czasie niepokoju, rozpętanej szatańskiej wojny, bezlitosnej napaści na niewinnych ludzi. Giną setki ludzi, wśród nich matki i dzieci. Jezus Chrystus broni nas przed zwątpieniem, umacnia naszą wiarę, posyła nas do bliźnich, a szczególnie do cierpiących i załamanych na duchu. Polacy na piątkę zdają egzamin z miłości bliźniego. Ciągłe śmierć ściera się z życiem. Tak było kiedyś, podobnie jest dzisiaj. Św. Augustyn powiedział: „Zmartwychwstanie to cud, abyś wierzył i przykład, abyś miał nadzieję”. Na pewnym nagrobku

widnieje napis: „Skromne swe życie poświęciłem Ci Panie, a teraz czekam na zmartwychwstanie” (J. Kolbuszewski, *Wiersze z cmentarza*, Wrocław 1985, s. 192). Nie czeka nas jedynie śmierć, nicość, unicestwienie, ale i zmartwychwstanie. Arcybiskup Ignacy Tokarczuk mówił, że w życiu człowieka szczególnie ważny jest problem śmierci. Kto ten problem rozwiąże, potrafi w nowym świetle spojrzeć na pozostałe problemy i trudności. Dziękujemy więc Chrystusowi za wiarę w Jego zmartwychwstanie. Nadzieję budzą słowa: „Pan cię wskrzesi w dniu ostatecznym. Żyj w pokoju!”. Sens życia człowieka wypływa z wiary w zmartwychwstanie, z przekonania, że ostatnią stacją nie jest grób, rozkład ciała, proch. Końcowa stacja jest w niebie, szczęście wieczne w jedności z Chrystusem. Jeżeli nie ma nic, pozostaje eutanazja, skracanie życia, wojna, morderstwo. Krzyż jest znakiem zmartwychwstania.

Nieśmy pokój i nadzieję naszym bliźnim. W czasie naznaczonym przez pandemię i wojnę, życzymy sobie silnej wiary w Chrystusa Zmartwychwstałego, zdrowia i pomyślności. Ogarnijmy tym życzeniem Redakcję i Czytelników „Znad Popradu”.

Ks. Jan Twardy

Studencki Marzec 68

W pracowniach na Humberta cisza. W jednej z nich pod okiem profesora Jana Budziły przygotowujemy prace dyplomowe. Jest nas kilkoro. Rozrysowuję wnętrza projektu przychodni pediatrycznej. Światło marcowego dnia wspomagane sztucznym jarzeniowym, pada na stoły kreślarskie. W czerwcu ukończymy studia i będziemy bronić dyplomów. Komu się to uda, wyjdzie z uczelni z tytułem magistra sztuki.

Narastający szum i głosy jakie zbliżają się od centrum przyciągają nas do okien. Pustawą Aleją Mickiewicza sunie tłum studentów, skandujących hasła. Niosą transparenty: „Chcemy Dziadów”, „Wolny teatr”, „Sztuka bez cenzury”, „Prasa kłamie” itp.. Biegniemy do wieszaka po kurtki, szaliki, czapki. Narzucam szafirowy płaszczyk. Ma chyba z 10 lat, a wygląda jak nowy. Niedawno przenicowałam go na lewą stronę i przesyłam ręcznie, bo prawa była już mocno spłowiała. Jesteśmy gotowi zasilić szeregi protestujących. Niestety drzwi pracowni tarasuje drobna postać profesora. – Nie, nie wychodźcie, błagam!

– Ale panie profesorze... trzeba... Profesor nie ustępuje. – Nie pozwalam! Chyba, że marzy się wam wilczy bilet i wyrzucenie z uczelni jeszcze przed dyplomem. Chcecie przekreślić 6 lat studiów? – profesor ma łzy w oczach i oddycha z ulgą, gdy nasze wierzchnie ubrania wracają na wieszak. Sadowimy się w oknach. W dole nadal przesuwa się wzburzony tłum. Wśród protestującej młodzieży uwijają się jak w ukropie milicjanci z pałkami, kręcą się jacyś faceci, pstrykają zdjęcia. Uwieczniony na jednym z nich mój brat Witek, student I roku Akademii Rolniczej, w kwietniu wylatuje z niej z wilczym biletem, wraz z innymi,

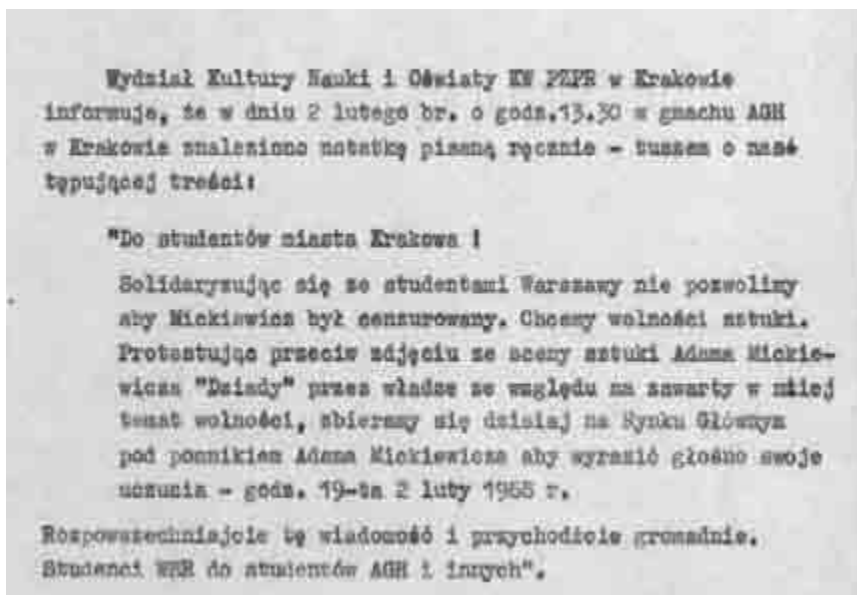
złapanymi w kadr tajniaków. Kilku studentów uczestniczących w pochodzie zostaje aresztowanych.

Przez kilka następnych dni na uczelniach wrze. Dowiadujemy się szczegółów. Manifestacje odbyły się w większości miast akademickich. Protestowano wspierając studentów UW sprzeciwiających się zdjęciu „Dziadów” reżyserowanych przez Kazimierza Dejmka w Teatrze Narodowym w Warszawie - przedstawienie wg. oceny kierownictwa PZPR było antyradzieckie - i żądających przywrócenia usuniętych ze studiów Adama Michnika i Henryka Szlajfera oraz ograniczenia cenzury. Demonstranci otrzymali również wsparcie od członków Związku Literatów Polskich. Władza na której czele stał Wł. Gomułka, nazywany w środowisku akademickim „Bleble”, wezwała funkcjonariuszy MO, którzy w brutalny sposób rozpędzali tłum, także obecną w nim młodzież ze szkół średnich. Protesty zostały w całym kraju stłumione do końca marca, nie zyskując poparcia społeczeństwa, któremu komunistyczna propaganda wmawiała, że to jest prowokacja i spisek. Tzw. lud pracujący na masówkach w zakładach pracy potępiał wystąpienia młodzieży i jak mantrę powtarzał hasło: „Studenti do nauki, literaci do pióra”. Pomimo przegranej, ten liczny i odważny zryw przyczynił się w pewnym sensie do tego, co nastąpiło w grudniu 1970 r. na Wybrzeżu w robotniczym proteście przeciwko ubożeniu społeczeństwa i podwyżkom cen żywności. Studencki marzec okazał się przysłowiową iskierką...

Tuż przed dyplomem dowiedzieliśmy się, że w wydarzeniach marcowych zatrzymano w całym kraju 360 studentów, a tysiące relegowano z uczelni. Wielu z nich otrzymało karty powołania do służby wojskowej.

Barbara Paluchowa

Wydarzenia Marca 68 w Krakowie były jednymi z głośniejszych w tym czasie, zaraz po Warszawie, Wrocławiu i Gdańsku. Trwały dość długo, głównie dzięki wytrwałości i determinacji studentów, którzy mimo realnej groźby usunięcia czy zawieszenia w prawach studenta stawali w obronie konstytucji i wolności. W tych wydarzeniach studenci AGH, UJ oraz kilku innych uczelni, poza nielicznymi wyjątkami, odegrali bardzo pozytywną rolę.



Nadpopradzki Kalendarz Źródłem Aktywności



Fot. Iza Kulig

Za oknami coraz śmielej świeci słońce, zima w odwrocie, a tymczasem na stronach internetowych Facebooku, YouTube i www. Skarby Górali Stowarzyszenie Górali Nadpopradzkich zaczyna publikację kolejnego filmu dokumentującego tym razem zimowe obrzędy, zwyczaje i obyczaje górali znad Popradu. W kilkunastu obrazach można będzie prześledzić życie naszych przodków w porze odpoczynku od intensywnych prac polowych. Co też robili oni w czasie krótkich dni i długich zimowych wieczorów? Z pewnością nie próżnowali. W zimowe popołudnia i wieczory kobiety zbierały się w domach i zajmowały się obróbką lnu i wełny, umilając czas śpiewem, wspominkami czy też opowiadaniem przeróżnych historii. Mężczyźni wykorzystywali zimowy czas na naprawy narzędzi rolniczych, czy też samodzielne wykonanie sprzętów gospodarskich. Ponieważ tylko bogaci gospodarze posiadali maszyny do młocki zboża – *galasiorki*, większość gazdów zimowe dni spędzała na młóceniu zboża cepami. W styczniu, lutym a czasem jeszcze w marcu, przy dobrej sannie wywożono na pola obornik.



Czas grudniowy, to czas mistyczny, *przepowiedni*. Św. Barbara, św. Mikołaj, a szczególnie św. Łucja przepowiadali pogodę na przyszły rok, dlatego gospodarze, często niepiśmienni, znaczyli sobie określonymi znakami pogodę w danym dniu, aby wiedzieć jakiej pogody spodziewać się w poszczególnych miesiącach przyszłego roku.

Nadchodzące Godnie Świąta to także okres pełen magii, wróżebny. Dlatego wszyscy bardzo przestrzegali zwyczajów i obrzędów, sięgających często do czasów pogańskich, aby zapewnić sobie i swojemu dobytкови zdrowie, szczęście i powodzenie na przyszłość. Czas zimowego, lżejszego i bardziej sytego życia kończył się zapustami. A potem Środa Popielcowa ... i następny kwartał wiosennego życia nadpopradzkiej krainy ... pokazany będzie w następnym filmie.



Na tych samych stronach internetowych można śledzić na bieżąco aktualizowany multimedialny kalendarz z wydarzeniami historycznymi trzech gmin nadpopradzkich: Muszyny, Piwnicznej i Rytra. Są tam wydarzenia i ciekawostki dotyczące nie tylko tych miejscowości, ale bardzo często są one wpisane w historię Polski, a czasem nawet w historię Europy.

Projekt finansowany z funduszu NOWE FIO i realizowany przy współpracy członków RZ *Dolina Popradu*, RZ *Małe Piwnicoki* i mieszkańców Piwnicznej.

mb-j

Części ciała od głowy do stóp – tłum. na język ukraiński – dr Wł. Kaczurowski

głowa – гова
 czaszka – череп
 mózg – мозок
 zatoki – синус
 podniebienie – піднебіння
 język – Язик
 ząb – зуб
 dziąsła – ясен
 proteza – протез
 wyrwanie – видалення
 krtań – гортань
 gardło – горло
 struny głosowe – голосові зв'язки
 tarczycza – щитовидна залоза,
 tchawica – трахея
 szyja – шия,
 bark – плече,
 łopatką – лопатка
 kręgosłup – хребет
 twarz – обличчя
 włosy – волося
 skóra – шкіра
 czoło – лоб,
 oko – око
 brew – брови,
 skroń – Скроня
 ucho – вухо
 nos – ніс

policzek – щока
 warga – губа
 usta – рот
 podbródek – підборіддя
 szczęka – щочка
 klatka piersiowa – грудna клітка
 obojczyk – ключиця
 mostek – груднина
 żebro – ребро
 płuco – легеня
 serce – серце
 żołądek – шлунок
 śledziona – селезінка
 trzustka – підшлункowa залозa
 plecy – спина
 pierś – груди
 brzuch – живіт
 wyrostek – апендикс додатек
 nerka – нирка
 ramię – рука
 łokieć – лікоть
 przegub – спільний
 ręka – рука
 przedramię – передпліччя
 dłoń – долонь
 kciuk – великий palec
 palec – palec
 paznokieć – ноготь

talia – талія
 biodro – стегно
 sztuczne biodro – штучне стегно
 genitalia – статеві органи
 krocze – промежина
 miednica – таз
 pęcherz – сечовий міхур
 mocz – моча
 odbył – анус
 jądro – яйce
 pośladek – сидниця
 udo – стегно
 staw – суглоб,
 kolano – коліno
 rzepka – колінna чашечка
 łydka – гомілка
 stopa – стопа
 palec u nogi – палець стопи
 pięta – pięta
 skurcze w nogach – судоми в ногах
 żylaki – варикозне розширення вен

Tłumaczenie nadesłała

Krystyna Kulej

*wielojęzyczna i wielotematyczna
 pomoc językowa łącznie z polskim
 i rosyjskim na www.lingvasos.pl*

Kto otrzyma medal „Zasłużony dla Ziemi Sąddeckiej”?

Do 15 kwietnia 2022 r. można składać wnioski o nadanie odznaki honorowej „Zasłużony dla Ziemi Sąddeckiej”. Medale będą wręczone w czerwcu br.

Odznakę, osobom fizycznym, nadaje Rada Powiatu Nowosądeckiego. Z wnioskiem o nadanie odznaki może wystąpić: Zarząd Powiatu Nowosądeckiego, Kapituła, komisje Rady Powiatu Nowosądeckiego, a także fundacje i stowarzyszenia kulturalne, społeczne i gospodarcze działające na terenie Powiatu Nowosądeckiego oraz organy samorządu terytorialnego.

Wnioski o przyznanie odznaki honorowej „Zasłużony dla Ziemi Sąddeckiej” należy składać do Rady Powiatu Nowosądeckiego do 15 kwietnia br. (na drukach dostarczonych drogą elektroniczną w postaci skanu wniosku i wersji edytowalnej, listownie pocztą lub osobiście poprzez złożenie na dzienniku podawczym Urzędu). Przesłane wnioski zostaną zaopiniowane przez Kapitułę na posiedzeniu zaplanowanym na maj.

Uroczyste wręczenie odznak honorowych odbędzie się podczas sesji Rady Powiatu Nowosądeckiego w czerwcu tego roku.

Bliższych informacji udzielają pracownicy Biura Rady i Zarządu Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu – pok. 220, tel. 18 41 41 720.

źródło: Starostwo Powiatowe w Nowym Sączu



WNIOSEK: Środki finansowe dla osób pomagającym obywatelom Ukrainy

15 marca br. premier Mateusz Morawiecki podpisał rozporządzenie, które umożliwi wypłacanie świadczeń pieniężnych obywatelom pomagającym uchodźcom z Ukrainy. Polacy, którzy zapewniają Ukraińcom zakwaterowanie i wyżywienie mogą otrzymać 40 zł na osobę na każdy dzień. Środki będą wypłacane „z dołu”

Oligarcha – wspomnienie lotniskowe

Jest późny wieczór. Na lotnisku London Heathrow lądują ostatnie samoloty, a pośród nich Aeroflot z Moskwy. To takie momenty kiedy ja, pracownica „Information” Informacji, mam małe pole do popisu. Znam język rosyjski i udaje mi się utrzyć nosa złośliwym koleżankom, które twierdzą, że rosyjski to prawie jak polski. Nie wiedzą przy tym, że to cyrylica, a opanowanie rosyjskiego to jednak lata nauki.

Do Informacji chwiejnym krokiem podchodzi potężny, rozchlestanty osobnik o bardzo rosyjskiej twarzy. Oburzony, wzburzony, że nikt z ambasady (pasolstwo) go nie wita. Napomnę, że jest to rok 2003. Smartfonów, internetu jeszcze nie ma, a telefony komórkowe to luksus. Tłumaczę i wyjaśniam klientowi co w mojej mocy, ale wzburzenie i bezradność w nim narasta. Do „pasolstwa” nie sposób się dodzwonić, a pasażer w angielskim „nie razbirajet-sa” – nie mówi. Za chwilę zamykamy biuro i lotnisko zacznie żyć nocną ciszą.

Załatwiam mu rezerwację w przylotniskowym luksusowym hotelu, a szef pozwala mi, po drodze do domu, podwieźć pasażera. Rosjanin wciska mi 50 funtów i jest mocno zdziwiony, że banknotu nie przyjmuję. W recepcji uspokaja mnie, że to dla niego drobiazg, że on jest rosyjskim Onassisem i flota statków czeka do jego dyspozycji.

W hotelu ulotnił się na chwilę, ale już za moment wywiązało się nieprzyjemne nieporozumienie. Mój pasażer nie chciał,

czy istotnie nie rozszyfrował napisu „NO SMOKING” – zakaz palenia ...alarmy zawyły. Straż pożarna, policja, gotowość do ewakuacji. Winowajcę szybko zlokalizowano, a mnie w roli tłumacza i po trosze adwokata, udało się chryję zażegnać – „Tisze jedziesz, dalsze budziesz” podpowiadałam w momentach gdy napięcie rosło.

Zbliżała się północ, ale mój oligarcha miał potrzebę pagawarit pa duszam. Na jego pytanie skąd ja się tu wzięłam, nie omieszkałam mu opowiedzieć o mojej ucieczce spod komuny w 1970 i o tym jak ubek deptał mi po piętach do samej granicy. Za co? Otóż parę dni przed moim wyjazdem do Anglii pomagałam tłumaczeniem z angielskiego pewnemu Norwegowi na dworcu w Warszawie. Usiłowałam też wartością jednego dolara w złotychkach sprostować pełną cenę jego biletu. Biurokracja wymagała oficjalnej wymiany w Grand Hotelu, a pociąg tuż tuż.

Mój oligarcha wysłuchiwał moich wspomnień lekceważąco i udzielił mi przedziwnej reprimendy wręcz podklinając pod nosem. Pieska twoja niebieska, ty taka owaka, to tak ci źle było POD NAMI? Myślałam, że żartowałam.

Historia potwierdza, że ta mentalność jest dziś o 20 lat starsza i niezmiennie groźna.

Krystyna Kulej

8 MARCA

dzień kwiatów i życzeń

Bez Ciebie

Bez ciebie jestem tak smutny
jak kondukt w deszczu pod wiatr
Bez Ciebie jestem wyzuty z ochoty całej na świat
Bez Ciebie jestem nieładny bez żadnej szansy u pań
Bez Ciebie jestem bezradny jak piesek co wypadł z sań
Bez Ciebie jestem za krótki na długą drogę przez świat
Bez Ciebie jestem malutki i wytłuc może mnie grad
Bez Ciebie jestem tak nudny jak akademicka cześć
Bez Ciebie jestem tak trudny
że trudno siebie mnie znieść
Bez Ciebie jestem niepełny jak czegoś ćwierć albo pół
Bez Ciebie jestem zupełny chomąt łachudra i wół
Kimkolwiek jesteś włóż na siebie coś i rusz
Od stołu wstań z imienin wyjdź
zrezygnuj z dań i przyjdź

Przy Tobie będę pogodny
bo skąd bym smutek brać miał
Przy Tobie będę podobny strukturą torsu do skał
Przy Tobie będę upojny jeżeli idzie o głos
Przy Tobie będę przystojny urodą silną jak cios
Przy Tobie będę subtelny jak woń łąbinu wśród pól
Przy Tobie będę tak dzielny jak ten co zginął nam król
Przy Tobie będę artystą od wzruszeń duszy do łez
Przy Tobie będę z umysłu inteligentny jak bies
Przy Tobie w jednej osobie Efebem będę ja bądź
poetą mędrce a z kobiet
dużą blondyną Ty bądź

Więc kim byś była włóż na siebie coś i rusz
Jeżeliś w śnie z pościeli wyjdź przeciągnij się i przyjdź

*Piosenka z repertuaru Kabaretu Starszych Panów
tekst – Jeremi Przybora
śpiewał – Wiesław Michnikowski*

Bronisław Kozieński

Bronek z Obidzy

* * *

To dla Ciebie Matko i Córkó,
Siostró, Żono i Tobie maleńka,
choć świat się ubrał na smutno,
czas zaplątał w obawach i lękach.

I choć nigdy nie będzie jak wczoraj.
Gorzkie żale niczego nie wskrzeszą.
Pomalujcie znów w wielu kolorach
i rozbierzcie świat z obaw i lęków.

8 Marca 2022

8 marca...

Dla nich to jest miesiąc brzoź.
Świat tych Dziewczyn, świat tych Pań,
Bardzo się w tym roku zmienił.
Zjawił się ich wielki tłum, tu, u nas
Na naszej ziemi...
To są trochę inne światy, różne róże,
A nie groza!
Imieniny s a Beaty, łyk kawy, albo
Herbaty, spokojna ludzi rozmowa.
Dla Nich to jest miesiąc brzoź.

Najlepsze życzenia z okazji
Dnia Kobiet składa
Dziewczynom i Paniom
pamiętający

Leszek Mikołajczyk

Wiosna u bram...

Wiosna to chyba jedyna pora roku odznaczana barwną ludową tradycją. To, że początkami sięga XVI wieku nie było najważniejsze dla uczniów Szkoły Podstawowej w Łomnicy Zdroju, którzy ochoczym krokiem ruszyli nad Łomniczankę, by „utopić Panią Zimę”. Symboliczna kukła, obrazująca ponurą, zimową aurę, odwołująca się do postaci słowiańskiej bogini, która utożsamia zimę i śmierć, przybrała tego roku (ze względów ekologicznych) minimalistyczną postać. Za to Pani Wiosna i towarzyszący jej kwiecisty orszak prezentował się okazale. Wsparty dobitnym błękitem nieba krzyczał kolorami niezbliznionymi wcale a wcale do wczesnej, rozwijającej się dopiero zieleni. Nikomu to jednak nie przeszkadzało. A wręcz przeciwnie. Okraszony radosną piosenką oznajmiał łomniczańskiej społeczności, że oto wiosna zagościła oficjalnie. Prawdopodobnie doniosły ton śpiewu słyszany był za górą Kicarz, a tam połączony z radosnym śpiewem przedszkolaków i uczniów SP w Piwnicznej Zdroju, nabrał na znaczeniu. Jakoż, że w jedno-ści siła, mamy nadzieję, że upragniona wiosna pozostanie u nas na dobre łagodząc nie tylko obyczaje, ale wnosząc ciepło i spokój do odległych leśnych ostępów i zakamarków ludzkiej duszy.



Fot. arch. SP w Łomnicy-Zdroju

Witaj Wiosno!

Uczniowie klasy II b oznajmili nadejście wiosny barwnym występem scenicznym pt.: „Witaj Wiosno”. Świetlica szkolna wypełniła się gromadnie na wieść o tym, iż Pani Wiosna powieje magią teatru.

Były już pierwsze wiosenne spacer, tropienie zwiastunów zielonej pory roku, były projekty plastyczne i muzyczne trele. Przyszedł zatem czas na teatr, a ten szkolny jak zwykle okazał się wyjątkowy. Aktorzy z klasy II byli nie do podrobienia. Z gracją, dykcją i odwagą sceniczną recytowali swoje role.

Nie brakło piosenek „otańczonych” płasami i serdecznym śmiechem widowni, która jak kropelki zgubionego chmurkowego kapelusza, rozsypała po sali uśmiech, gwar i dziecięcą radość. Tego nam wszystkim brakowało. Klaso Druga – Dziękujemy!



nym korytarzu będą z pewnością dydaktyczną ciekawostką i inspiracją dla starszych i młodszych kolegów. Metoda projektu okazała się niezawodna, po raz kolejny utwierdzając wszystkich w przekonaniu, że działanie to lepsze zapamiętanie. Mamy nadzieję, że wiosenka doceni zaangażowanie uczniów klasy IIa i zaszczyci nas wszystkich swoją obecnością.

Małgorzata Miczulska

Na tropie zwierząt plastyczne zabawy klasy II a

Uczniowie klasy drugiej na nadejście wiosny przygotowali się od podstaw. Aby nie skompromitować się przed uroczą porą roku postanowili wykuć na blachę nazwy płazów, ptaków, owadów i ssaków. Ciekawa forma nauki i przedstawienie omawianych gatunków łączyło się z przygotowaniem kolorowych tablic demonstracyjnych. Zaprezentowane na szkol-

Barbara Paluchowa

Sen

Z dłońmi skupionymi
na kierownicy
zsuwam się w ciemność
nierówną stromizną
błyszczącego bruku

w mroku pobocza
schodzą ludzie w kolorowych
ubraniach
ludzie bez twarzy
w dole pyłem światełek
faluje wstęga
może to rzeka Lete
w którą się wchodzi
by o wszystkim zapomnieć?
przed samochodem
uśmiechniętym drogowskazem
staje dziewczynka
płatanina falujących włosów
żyje drga blaskiem
skręcam w boczną uliczkę
mijam domki w pastelowych barwach
spłóviałych freskach
w lazur nieba wklejone
oplecione pnączem słonecznych
promieni
zapachem szalwii rozmarynu
wawrzynu i mirtu
na ścianach jednego z nich
ktoś amatorsko
namalował wszechświat
i napis DOM BOGA
- ekumeniczny – dodaje mężczyzna
o twarzy białej jak śnieg
stojący na krawędzi pozbawionego
balustrady balkonu
a nad nim nieba
rozpostarte skrzydła
wysiadam w balsamiczną
bezwietrzność
żadnego dźwięku
tylko nieme wołanie okien
zastygłego w beczasie
miasteczka włoskiego portugalskiego
hiszpańskiego greckiego
boskiego?



Greckie miasteczko Monemvasia
na Peloponezie (dawna Minoa)



Szczęście – pomyślny los, zadowolenie ze stanu życia, emocja biorąca się z pozytywnych wydarzeń i doświadczenia, pojęcie etyczne o czymś, co jest najwyższym dobrem człowieka. Prawdziwe szczęście zależy od wnętrza człowieka: rozumu, moralności i cnoty. A można je osiągnąć tylko dzięki zachowaniu pogody ducha. Św. Tomasz z Akwinu uważał, że szczęście można osiągnąć poprzez poznanie Boga, uczestniczenie w Jego dziele, a także wizję zbawienia i życia wiecznego.

Naszym Czytelnikom na nadchodzące Święta Zmartwychwstania Pańskiego życzymy spokoju ducha i radości ze spotkania z najbliższymi.

Życzymy zwyczajnie **SZCZĘŚCIA!**

Red. „Znad Popradu”



Wykonała – Danuta Kulig

Gminne Igrzyska Zimowe

W dniu 27 lutego 2022 r. na terenie Stacji Narciarskiej „Dwie Doliny Muszyna Wierchomla” odbyła się kolejna edycja Gminnych Igrzysk Zimowych dla dzieci i rodziców z terenu Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój. W zawodach w slalomie gigancie wzięli udział uczestnicy w różnych kategoriach wiekowych.

Rywalizacji towarzyszył duch sportowy, ale również piękna słoneczna pogoda, która dodatkowo dopingowała zmagania narciarzy. Spośród uczestników o bardzo wyrównanym poziomie umiejętności wyłoniono laureatów w następujących kategoriach:

*** grupa I – dziewczęta rocznik 2015 i młodszy**

I MIEJSCE – Elena Pustulka

II M. – Hanna Wnęk

*** grupa I – chłopcy rocznik 2015 i młodszy**

I MIEJSCE – Patryk Skowron

II M. – Łukasz Sadiv

III M. – Michał Porębski

*** grupa II – dziewczęta r. 2012, 2013, 2014**

I MIEJSCE – Zuzanna Wnęk

II M. – Wiktoria Żywczak

III M. – Malwina Żywczak

*** grupa II – chłopcy r. 2012, 2013, 2014**

I MIEJSCE – Kacper Długosz

II M. – Sebastian Pustulka

III M. – Henryk Wnęk

*** grupa III – dziewczęta r. 2011, 2010, 2009**

I MIEJSCE – Zofia Frydrych

II M. – Kinga Kasino

III M. – Julia Żywczak

*** grupa III – chłopcy r. 2011, 2010, 2009**

I MIEJSCE – Wojciech Izworski

II M. – Jakub Długosz

III M. – Kacper Dominik

*** grupa IV – dziewcz. r. 2007-2008**

I MIEJSCE – Gabriela Dominik

II M. – Julia Stencel

III M. – Alicja Pawlik

*** grupa IV – chl. r. 2007-2008**

I MIEJSCE – Dawid Kluska

II M. – Jakub Maślanka

III M. – Bruno Dudczak

*** grupa V – kobiety opiekunowie**

I MIEJSCE – Karolina Sokołowska

II M. – Agnieszka Porębska

III M. – Anna Wnęk

*** grupa V – mężczyźni opiekunowie**

I MIEJSCE – Jakub Izworski

II M. – Tomasz Porębski

III M. – Przemysław Lis



Dziękujemy za wspaniałą sportową i rodzinną rywalizację.
Do zobaczenia za rok!

Ksiądz mgr Ludwik Siwadło

W marcu br. minęło 30 lat od śmierci wybitnej postaci kościoła księdza Ludwika Siwadło. ur. 16 VII 1907 r. w Buczkowie pow. Bochnia, zm. 19 III 1992 r. w Bochni – długoletniego proboszcza Piwnicznej, dziekana starosądeckiego.

Ks. Ludwik Siwadło ukończył Gimnazjum im. K. Brodzińskiego w Tarnowie (1927), Instytut Filozoficzno-Teologiczny w Tarnowie (1932), na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie uzyskał tytuł magistra teologii (1951). Był wikariuszem w Dębnie, Wietrzychowicach, Nowym Sączu, gdzie z przerwą wojenną uczył w szkołach średnich. W 1939 r. został kapłanem 158 pułku dodatkowego w Nowym Sączu, z którym był na froncie pod Wadowicami. W 1990 r. Min. Obrony Narodowej awansował ks. kapłana, kapitana rezerwy, do stopnia majora. Od 1952 do 1983 r. był proboszczem Piwnicznej i dziekanem dekanatu starosądeckiego. Otrzymał tytuły prałata i szambelana papieskiego. W okresie pracy w Nowym Sączu, wyjeżdżając w niedziele odprawiać msze św. do Marcinkowic zainspirował i zorganizował mieszkańców tej miejscowości do budowy kościoła oraz doprowadził tę budowę do tzw. stanu surowego.



Na terenie piwniczańskiej parafii z jego inicjatywy, przy usilnych staraniach i zmaganiach się z wieloma przeszkodami, powstały kaplice w Kosarzyskach, Głębokiem, Piwotarówce, i na Fiedorku. W dwu pierwszych miejscowościach niebawem powstały nowe parafie. Pobudowanie kaplic i utworzenie nowych parafii ułatwiło mieszkańcom odległych górskich przysiółków korzystanie z niedzielnej Mszy św.; w przenośni i dosłownie skrócił wiernym drogę do Boga. Zbudował też dom katechetyczny. Należy przy tym zwrócić uwagę, że budownictwo wszelkich obiektów sakralnych i kościelnych w tych czasach związane było z poważnymi trudnościami i przeszkodami wynikającymi z antyreligijnej i antykościelnej polityki państwa budującego socjalizm. Miłości bliźniego uczył swoich

parafian nie tylko słowami, ale również własnym przykładem śpiesząc niejednokrotnie jako pierwszy do odległych zakątków parafii z hojną pomocą ludziom dotkniętym nieszczęściem; pożarem, powodzią, chorobą, kalectwem, starością, opuszczeniem i zwykłą ludzką biedą.

Przewędrował stromymi ścieżkami góry i doliny, poznając tutejszych ludzi, ich kłopoty dawne i współczesne, wady ale i zalety. Ta doskonała znajomość parafian widoczna była szczególnie w kontaktach indywidualnych i jego naukach. Tym wszystkim zaskarbił sobie wdzięczność, szacunek, autorytet wśród parafian i szczere do niego przywiązanie.

Obok pełnienia obowiązków duszpasterskich swój czas i trud poświęcał także na poznawanie i odkrywanie najdawniejszej i nowszej historii miasta i jego okolic. Wydobywał z zapomnienia ciekawe wydarzenia i postaci związane z dziejami miasta, zanikające zwyczaje i obyczaje, osobliwości i zabytki.

Wiedzę o przeszłości popularyzował wśród mieszkańców Piwnicznej wskazując potrzebę kultywowania tradycji. Wielokrotnie inspirował do poznawania tej ziemi i jej historii. W uznaniu tych zasług Rada Miasta i Gminy wyróżniła go Złotą Odznaką za Zasługi dla Miasta i Gminy Piwniczna. Obok trwałych pamiątek - kaplic i nowych parafii, oprócz zasianego ziarna wiary pozostawił po sobie serdeczną pamięć parafian.

/M/

Teraz, jak już nauczyliśmy się latać w powietrzu jak ptaki,
pływać pod wodą jak ryby, brakuje nam tylko jednego:
nauczyć się żyć na ziemi jak ludzie.

George Bernard Shaw

Grób księdza P. Lewandowskiego i ks. L. Siwadły na piwniczańskim cmentarzu





Szkoła sądecka (Zdjęcie z krzyża, ok. 1460 r.) obraz z kościoła w Chomranicach, Tarnów, Muzeum Diecezjalne

Przytul mnie Panie

W taki Czwartek Wielkoczwartkowy
Gdy to co ziemskie... ciche i nieważne
Przytul mnie Panie do swojej głowy
Nim Cię powiodą na Golgotę i kaźnię

W taki Czwartek WielkoTygodniowy
Gdyś jeszcze miał nadzieję, że Piłat to człowiek
Książyc ogrzewał kamień ogrojcowy
I złocił rosę spod Twych powiek

Nim przyjdą po Ciebie zbrojni pychę i butą
I drzewo wybiorą na Twoje stracenie
Czy ja, dwa tysiące lat później, rutynową skrucą
Mogę liczyć na Twoje „Jezu ufam Tobie”
zbawienne spojrzenie?

Krystyna Kulej 2016

Wojna

Wojna to słowo, które przeraża. Jest to w językach słowiańskich wspólny wyraz kontynuujący stan prasłowiański, pochodzący od słowa „woj”, czyli „bój, walka”. Znaczenie tego wyrazu ma odniesienie węższe i szersze. W pierwszym znaczeniu „wojna” to „zorganizowana walka zbrojna między państwami,

narodami, grupami społecznymi, powadzona w celu zagarnięcia jakiego terytorium, ochrony własnego lub osiągnięcia siłą innych celów”. W odniesieniu szerszym „wojna” ma wiele negatywnych konotacji silnie emocjonalnych, jest to „śmierć, zniszczenie, cierpienie, kataklizm, niepewność jutra”. Są to „miliony uchodźców, gruzy miast, zabici i ranni”. Te łączące się z wojną określenia można mnożyć.

24 lutego 2022 roku rozpoczęła wojna na Ukrainie. Rosja brutalnie napadła na to państwo. Ukraińcy się bronią, ale wojna rozlała się tuż za granicą Polski.

Język zawsze odzwierciedla to, co dla ludzi jest ważne, mamy zatem bardzo interesujący i brutalny język wojenny. W polszczyźnie znajdujemy setki wyrazów oznaczających realia wojny. Są to najpierw wyrazy stare, prasłowiańskie, typu: „oblężenie”, „napad”. „obrona”, „bitwa”, „twierdza”, „pocisk”, „walka”, „ogień”, „broń”, „zawieszenie broni”, „pole rażenia”, „wróg”, „nieprzyjaciół”, „najeźdźca”, „myśliwiec”, „ostrzał” - tych słów jest zaledwie kilkanaście procent, bo dominują wyrazy zapożyczone, nazywające nowoczesne realia uzbrojenia, współczesne kategorie wysoko zorganizowanej logistyki wojennej czy elementy walki, np. „pistolet”, „karabin maszynowy”, „artyleria”, „rakiet”, „bomba”, „kapitulacja”, „negocjacje”, „strategia”, „dron”, „ewakuacja”, „korytarz sanitarny”, „katastrofa humanitarna”. Język spełnia w działaniach wojennych także bardzo ważną rolę propagandową, to elementy wojny psychologicznej. Za każdym razem strony walczące prowadzą akcję propagandową skierowaną zarówno do własnego społeczeństwa, zwłaszcza żołnierzy, jak i do wroga, a także do światowej opinii publicznej. Obserwujemy obecnie takie wzmożone działania propagandowe Rosji i Ukrainy. Rosja, która jest agresorem, stosuje potwornie kłamliwą retorykę, przedstawiając tę straszną wojnę jako „operację pokojową”, „operację specjalną”, „misję pokojową”. Jej celem jest „demilitaryzacja i denazyfikacja Ukrainy”. Z kolei napadnięta Ukraina „bohatersko walczy o wolność”, „odpiera barbarzyńskie ataki Rosjan”, „dzielnie trwa w walce”, a celem tej wojny jest „wolność i niepodległość Ukrainy”, „życie narodu, szczególnie dzieci i kobiet”. W wojnie propagandowej nie ma wyrazów emocjonalnie neutralnych.

I na koniec muszę skomentować pojawiającą się w wielu przekazach medialnych konstrukcję „w Ukrainie”. Wielu, zwłaszcza młodych dziennikarzy, powtarza połączenie „wojna w Ukrainie” zamiast „wojna na Ukrainie”. Połączenie ze spójnikiem „w” to błąd językowy. Od stuleci w normie języka polskiego używana jest poprawna forma „na Ukrainie”, wystarczy porównać piosenkę „Na zielonej Ukrainie”. Skąd się wzięła ta zamiana przyimków? Wzięła się stąd, że w miejscowniku, a więc w przypadku informującym o miejscu jakiejś akcji, mamy przy nazwach państw, przy określaniu ich części, przy nominacjach krain geograficznych do wyboru „w” bądź „na”. Przyimek „w” dominuje, jednak pojawia się, traktowany jako wyjątek i poświadczony w wielowiekowej tradycji, przyimek „na”. Musimy się w szkole nauczyć, kiedy się stosuje jedną bądź drugą formę. Oto przykłady: „w Anglii”, „w Stanach Zjednoczonych”, „w Hiszpanii”, „we Włoszech”, ale „na Słowacji”, „na Węgrzech”, „na Wołyniu”, „na Podkarpaciu”, „na Śląsku”, „na Mazurach” itd. Połączenie „w Ukrainie” to efekt niedouczenia i wyrównania frazy do liczniejszej grupy z przyimkiem „w”. Mówimy i piszemy „na Ukrainie”.

Oby na Ukrainie zapanował pokój!

prof. dr hab. Kazimierz Ożóg

Jajka faszerowane

Zbliża się Wielkanoc, a jak wiadomo na świątecznym stole muszą zagościć jajka. Moja dzisiejsza propozycja to jajeczka faszerowane pyszną pastą złożoną z żółtek, szynki, rzodkiewek, szczypiorku, chrzanu i majonezu. Te smaki rewelacyjnie się uzupełniają, a jajeczka pięknie wyglądają na stole.

Składniki:

6 jajek
10 dkg szynki
4 rzodkiewki
pół pęczka szczypiorku
2 łyżki majonezu
1-2 łyżeczki chrzanu
sól, pieprz

- * Jajka gotujemy na twardo, studzimy, obieramy i przekrawamy na połówki
- * Z każdej połówki jajka delikatnie, za pomocą łyżeczki wyciągamy żółtko i przekładamy do miseczki
- * Do żółtek dodajemy majonez oraz chrzan i całość rozgniatamy widelcem na gładką masę
- * Rzodkiewki i szynkę kroimy w małą kosteczkę a szczypiorek drobno siekamy
- * Wszystkie pokrojone składniki dodajemy do masy z żółtek i dokładnie mieszamy. Całość doprawiamy do smaku solą oraz pieprzem
- * Powstałą masą faszerujemy wydrążone wcześniej białka
- * Faszerowane jajka możemy z wierzchu przyozdobić plasterkami rzodkiewki i szczypiorkiem
- * Do czasu podania jajka przechowujemy w lodówce



Sos tatarski

Sos tatarski jest wspaniałym dodatkiem do wędlin, mięs, jajek a także kanapek.



Składniki:

2 łyżki majonezu
2 łyżki gęstego jogurtu naturalnego
3 ogórki kiszzone
mały słoiczek grzybków arynowanych w occie
1 łyżka posiekanego szczypiorku
1 łyżka posiekanej pietruszki
2 łyżeczki chrzanu
1 łyżeczka cukru
sól i pieprz

- * Ogórki drobno kroimy. Grzybki odciekamy z zalewy i również kroimy w drobną kostkę
- * Majonez, jogurt, chrzan, pokrojoną zieleninę oraz cukier razem mieszamy
- * Dodajemy pokrojone grzybki oraz ogórki. Całość mieszamy i doprawiamy do smaku solą oraz pieprzem
- * Gotowy sos tatarski przechowujemy w lodówce
- * Sos tatarski podajemy do wędlin, mięs, jajek lub do kanapek

<http://blogzapetytem.pl/>

65 urodziny *Rogasia z Doliny Roztoki*

„CON AMORE”

Urodził się w nieprzebranych gąszczach stoku góry Radziejowej, tam gdzie opada ona gwałtownie ku huczącym po kamieniach w dole Małej i Dużej Roztokom Ryterskim. Piękna i bujna była jego górzysta ojczyzna. Tak Maria Kownacka rozpoczyna, jedną ze swoich najbardziej znanych książek, *Rogasia z Doliny Roztoki*.

Dla wielu Rogas to miłe, sentymentalne wspomnienie dziecięcych lat... Dla mieszkańców Rytra to również wspomnienie konkretnych ludzi, miejsc, zdarzeń, sposobu życia. Dla autorów – Marii Kownackiej i Witolda Chomicza (pierwszego ilustratora książki, profesora ASP w Krakowie) owoc współpracy w którym wyrazili nie tylko fascynację Beskidem Sądeckim, ale zawarli swoją filozofię życia. Kiedy poznamy biografię autorów widzimy wyraźnie jak w tej książce krystalizuje się ich spojrzenie na świat. Spojrzenie niezwykle bo z perspektywy dojrzałego człowieka, który wiele w życiu doświadczył i przeżył. Nie ma w tym dziele przypadkowości ani zewnętrznego przymusu, nie powstaje na żadne specjalne zamówienie - autorzy będąc na wczasach tworzą w odpowiedzi na przychodzące inspiracje kierowani wewnętrzną potrzebą... Chomicz w jednym z listów do Kownackiej pisze: „*Jednak wstaję o godz. 5-ej rano i do 9-tej robę „Rogasia” i choćby miał zostać dla mnie w tece zamierzam go opracowywać „con amore” dla siebie nie mając żadnej rękojmi przydatności pracy, a pomimo nawet żalu – ale nie do Pani. Pani jestem wdzięczny, że temat „Rogasia” był dla mnie i jest przeżyciem „dobroci ludzkiej” w którą przestałem wierzyć zupełnie*”.

ROZTOKA TO DOLINA SŁONECZNA, WYMARZONA



O twórczości Marii Kownackiej mówi się, że jest prosta w formule i bogata w treści. Literacko jej styl nie jest wyszukany, za to w swoich opowiadaniach przekazuje dzieciom konkretną wiedzę. W Rogasiu jest to wiedza o Rytrze – tutejszej przyrodzie, kulturze, lokalnych zwyczajach. Jak podkreśla autorka *znajdziesz je w tej książce możliwie wierne oddane, z pewnymi drobnymi zmianami, jakich wymagała kompozycja*. A jest to kompozycja świadomie kształtowana zarówno

przez Kownacką jak i Chomicza. Profesor przy okazji pracy nad ilustracjami do ich kolejnej wspólnej książki *Szkola nad obłokami* pisze do Kownackiej: *Gdybym w sierpniu mógł zrobić studia na Niemcowej toby służyły koncepcji innej odmiennej niż „Rogasia”*. „*Rogas*” jest miękki, lekki, miły, serdeczny, puchaty, mówi o dobroci, wspaniałości, miłości pejzażu, przyrody etc. „*Niemcowa*” w swej koncepcji powinna być surowa, ciekawa, pełna przygód i sensacji (dobrej). Ilustracje i studia będą surowe, mało elementowe, mało barwne etc. *Roztoka to dolina słoneczna, wymarzona, a Niemcowa to smerek pełen świstu wiatru, zadymek i pełen surowego życia*”.



JAK NIEWIELE, JAK NIEWIELE TRZEBA

Rytro – kraina jak z bajki, tymczasem życie dla Kownackiej bajką nie było. Wcześniej osierociona przez matkę, dzieciństwo przeżyła w ciężkich warunkach. Nie mogła podjąć wymarzonych studiów ponieważ brat roztrwoniał przeznaczony dla niej spadek. W latach 1914–15 uczyła w majątku Krzywda na Podlasiu w zorganizowanej przez siebie tajnej szkole. Pracuje za darmo, nie mając znikąd wsparcia, przeciężając niechęć najbliższej rodziny. To co buduje w Warszawie w okresie międzywojennym przerywa II Wojna Światowa. „*W powojenną rzeczywistość Maria Kownacka wkracza jako ponad pięćdziesięcioletnia kobieta. Wyczerpana psychicznie, fizycznie i emocjonalnie. Z chorym sercem, chorym żołądkiem, chorymi nerkami, bólem pleców i kończyn, osłabieniem tak znacznym, że w gorszych chwilach ledwie trzyma się na nogach*.” – pisze Olga Szmidt w biografii *Kownacka Ta od Plastusia*. Skąd więc czerpie siłę do tego by w 1957 roku wydać „*Rogasia z Doliny Roztoki*”? To właśnie pisanie dla dzieci trzyma ją przy życiu, a w tym pisaniu najważniejszym tematem jest przyroda. Kiedy okrucieństwo wojny było jej chlebem powszednim w marcu 1945 roku Kownacka pisze swoje *Credo*:

Jak niewiele, jak niewiele trzeba,
żeby znowu dech złapały płuca,
- mały, szary skowronek spod nieba
swoje śpiewne hasło ziemi rzuca.
Nie ma udręku, nikt nie jest zawoszony,
wojna?... Koszmar – który „może... minie!...
Czarne, lśniące, połyskliwe wrony
w szmaragdowej brodzie oziminy...
Nic nie znaczy, że nas dławisz, biedo
Tam są prawdy, które - nie zawiodą,
wierzę w twoje najwspanialsze „credo”
w niezachwiane Twe prawa Przyrodo!

WYSTAWA

W historii powstania książek *Rogaś z Doliny Roztoki* oraz *Szkoła nad obłokami* tkwi ogromny potencjał dla naszego regionu dlatego Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury (MGOK) w Piwnicznej-Zdroju wspólnie z Gminą Piwniczna –Zdrój oraz Gminą Rytko przygotowują urodzinową wystawę o Rogasiu. W inicjatywę angażują się również Powiat Nowosądecki, Nadleśnictwo Piwniczna i Spółdzielnia PIWNICZANKA. Partnerami wystawy będą *Izba Pamięci Marii Kownackiej* należąca do Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Dwór w Tomaszowicach gdzie znajduje się kolekcja prac Witolda Chomicza. Szczególne podziękowania kierujemy do Piotra Kuliga, który zwrócił naszą uwagę na tą jubileuszową datę; Ziyada Raoof właściciela zbioru prac Witolda Chomicza za życzliwość dla naszych pomysłów; Moniki Wolańskiej, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Piwnicznej-Zdroju, za stałą współpracę i dzieleniem się swoją wiedzą i doświadczeniem; Krzysztofa Tomasiaka, specjalisty ds. edukacji leśnej, za inspirujące przykłady dobrych działań. Udostępnienie wystawy w MGOK planowane jest na 20 kwietnia. Zapraszamy!

Teresa Ortyl, MGOK

12. III br. Harcerski wiosenny zwiad

Sobota 12 marca jaśniej słońcem. W dobrym nastroju, niespiesznie idę na sobotnie zakupy. Obok przystanku autobusowego w Rynku grupa dziewcząt z plecakami na ramionach rozmawia w oczekiwaniu na autobus do Kosarzysk. To chyba pierwsze wiosenne turystki. Podchodzę. – W góry się wybieracie? Trochę tam mokro i śnieg miejscami leży. Skąd jesteście, z jakiej szkoły?

- Z różnych. Jesteśmy tu weekendowo. Naszym celem jest schronisko na Obidzy. Wszystkie jesteśmy harcerkami ze Szczepu Szarej Siódemki – z 7 Krakowskiej Drużyny Harcerok im. Marii Skłodowskiej-Curie. Będziemy tropić wiosnę – zapewnia z żartobliwą miną jedna z nich. 10 minut, może więcej, upływa nam na miłej, nieskrępowanej rozmowie, która staje się jeszcze sympatyczniejsza, gdy dowiadują się, że ja też byłam harcerką w LO w Krynicy. Weronika, Julka, Natalia, Zosia, Dominika Pola, Emilka, Laura i Ola wyraźnie się cieszą, że to przypadkowe, prawdziwie optymistyczne spotkanie z nimi opiszę i zamieszcze na łamach naszej gazety.

B. Paluchowa



Ocalająca rola śmiechu



Wystąpiła w pierwszym powojennym filmie „Zakazane piosenki”, a kończąc karierę mogła pochwalić się ogromnym dorobkiem - niemal 40 rolami filmowymi i 90 teatralnymi oraz udziałem w blisko 150 słuchowiskach... Mowa oczywiście o Danucie Szaflarskiej, która otrzymała nagrodę „**Orzeł Za osiągnięcia życia**”. Wręczenie nagrody odbyło się podczas premiery filmu dokumentalnego „Inny Świat” w reżyserii Doroty Kędzierzawskiej, poświęconego Danucie Szaflarskiej.

Ten niezapomniany film jest *opowieścią o ocalającej roli śmiechu, etosie aktora, o czasach okupacji, ekstremalnych przeżyciach w czasie wojny, o wolności i odwadze*. Te i inne ciekawostki możemy przeczytać zwiedzając wystawę w holu głównym Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Na wystawie można m.in. zobaczyć oryginalne wydania magazynu „Film” z lat 50. i 60. ubiegłego wieku na okładkach których znajduje się Szaflarska.

A już po świętach wielkanocnych świętujemy 65 urodziny *Rogasia z Doliny Roztoki*. Szczegóły już wkrótce.

B.P. MGOK

Skipy – o co chodzi?

Od miesiąca nie kupiłam żadnych owoców i warzyw. Podliczyłam, że dzięki skipowaniu zaoszczędziłam kilka-set złotych i uratowałam całkiem sporo dobrego jedzenia. Kiedy jestem w sklepie i patrzę na te wszystkie paczkowane sałaty i przecenione warzywa to wiem, że wieczorem część z nich znajdzie w sklepowym pojemniku BIO. Marnujemy przerażające ilości jedzenia w domowych gospodarstwach, wyrzucamy to, co jeszcze nadaje się do spożycia. To samo robią wielkie sieci handlowe, choć dwa lata temu weszła w Polsce ustawa o przeciwdziałaniu marnowania żywności.

- Według szacunków ONZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa na świecie każdego roku marnuje się około 1,3 mld ton żywności
- 222 mln ton jedzenia, które trafia do spalarni bio w Europie i Stanach Zjednoczonych, to równowartość całej produkcji pożywienia subsaharyjskiej Afryki
- Przeciętny Europejczyk marnuje rocznie od 95 do 115 kg jedzenia.
(A są kraje w Afryce, gdzie z głodu co parę minut umiera dziecko. – przyp. Red)

Pierwszy skip

Z Olgą umawiam się na 23:30. Jest poniedziałek, na zewnątrz -7°C. Przenikliwie zimny wiatr sprawia, że trzęsę się zimna. Dla niej to też będzie pierwszy raz, dlatego, gdy spotykamy się na parkingu obok dyskontu, obie jesteśmy lekko zdenerwowane. I podniekcytowane, w końcu pierwszy raz będziemy ratować jedzenie ze sklepowych śmietników. Olga mówi, że szykowała się jak na wojnę. Ja też przed wyjściem z domu przygotowałam odpowiedni rynsztunek: mam gumowe rękawiczki, latarkę i dużą plastikową torbę. Podchodzimy nieśmiało do pierwszych pojemników przeznaczonych na odpady bio. Na ich pokrywach ustawiono kartony wypełnione po brzegi paczkowaną sałatką z rukolą i roszponką. Na oko jest ze trzydzieści paczek, sporo z nich ma jeszcze ważny termin przydatności. Otwieramy pierwszy kosz. (...)

Po kilku minutach w mojej torbie lądują zakupy, na które w sklepie musiałabym przeznaczyć jakieś 60 zł.

Paczkowana sałata została wyprodukowana „z surowców pochodzących z UE”, bakłażan i pomarańcze musiały pokonać kilka tys. kilometrów, aby ostatecznie trafić do kosza z odpadami bio. Banany, które znajdzie tydzień później, przebyły najdłuższą drogę – są importowane z oddalonego o 10 663 km Ekwadoru. Na wyprodukowanie tych produktów „zmarnowano” kilka tys. litrów wody, zużyto setki kg pestycydów oraz litrów benzyny, aby przywieźć je do Polski. Na marne.

Podobno w Polsce w każdej sekundzie do kosza trafia 150 kg żywności

Każdego roku w Polsce marnuje się 4,8 mln ton jedzenia. Na liście najczęściej wyrzucanych produktów znajdziemy pieczywo (62,9 proc.), świeże owoce (57 proc.), nietrwałe warzywa, np. sałaty i rzodkiewki (56 proc.) oraz napoje mleczne (47 proc.). Według raportu projektu PROM z 2020 r., którego zespół zajmował się monitorowaniem marnowanej żywności w naszym kraju, aż 60 proc. wyrzucanego jedzenia pochodzi z gospodarstw domowych. (...)

1 marca 2020 r. weszła w życie Ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności, na mocy której sklepy i hurtownie spożywcze o powierzchni powyżej 250 m kw., których połowa przychodów pochodzi ze sprzedaży żywności, muszą zawierać z organizacjami pozarządowymi umowy na nieodpłatne przekazanie niesprzedanej żywności.

Kim są freeganie i skipersi?

Freeganie sprzeciwiają się nie tylko nadmiernej produkcji, rozbuchanej konsumpcji, ale także okrucieństwu wobec zwierząt, łamaniu praw człowieka i niszczeniu środowiska naturalnego. (...) organizują swoje życie wokół kilku podstawowych koncepcji: minimalizacji odpadów, ekologicznego transportu, wykorzystywania rzeczy czy jedzenia z drugiego obiegu i wolontariatu.

Skipowanie (termin pochodzi od angielskiego słowa „skip” oznaczającego kontener na odpady) to jeden z elementów freeganizmu, a ci, którzy decydują się na „nurkowanie w śmieciach”, przeciwstawiają się w ten sposób marnotrawstwu i „kulturze wyrzucania”, ratując jedzenie czy przedmioty przed zniszczeniem i często przekazując je tym, którzy mogą z nich skorzystać.

Aleksandra nie pamięta swojego pierwszego skipa, ale potrafi przywołać uczucia, które wówczas się w niej pojawiły.

Na początku trochę było mi wstyd, że idę na tyły sklepu, przecież tam jest tylko śmietnik i ludzie na pewno wiedzą, że właśnie tam się udaję. Uczucie wstydu minęło, teraz zdarza się, że idziemy na skipa przed zakupami, całą rodziną!

– Przywieźliśmy wtedy ok. 150 kg dobrego jedzenia. Co szokujące, przywieźliśmy kilkanaście kg paczkowanego mięsa, mnóstwo wszelkich owoców i warzyw, czego tam nie było! Pamiętam również skip, z którego przywieźliśmy ok. 30 kg awokado i 50 kg mandarynek. Dopiero wtedy, gdy zobaczysz na własne oczy, ile jedzenia wyrzuca jeden sklep, zdajesz sobie sprawę ze skali tego zjawiska, jest to przerażające. Z pewnością każdy z nas widział kiedyś starszą



panią, która oglądała dokładnie ceny, trzymając w ręku banana, a my na śmietniku znajdujemy ich kilkadziesiąt kilo.

Zaglądamy do śmietników, gdy sklepy są już zamknięte, ale i tak jeszcze trochę się stresujemy, że ktoś nas na tym przyłapie. Pytam znajomą policjantkę, **czy to co robimy, jest nielegalne**. Kosze i znajdujące się w nich odpadki należą do sklepu, który płaci za ich wywóz, zabieranie ich więc może być traktowane jako wykroczenie. Jeśli kosze są ogólnodostępne (tak jak pojemniki BIO, z których korzystamy z Olgą), zostały tam wystawione przez pracowników, sklep więc doskonale zdaje sobie sprawę, że ktoś może coś z nich zabrać. (...)

Chociaż nie czuję już strachu ani tym bardziej wstydu (**czy to ja powinnam się wstydzić, że nurkuję w śmietniku, czy sklep, który wyrzuca dobre jedzenie?**), to już wiem, że we dwójkę jest po prostu różnie. Wracam do domu z pięcioma brokułami (tego dnia musiała być w sklepie promocja), kilkoma kiściami bananów, cytrynami, awokado i pomidorokami. W tym tygodniu będzie zupa krem, brokuły w sosie pomidorowo-cytrynowym, chleb bananowy i kilka smoothies.

– Kto zagląda do śmietnika? Pijak, włóczęga, bezdomny. W naszych głowach jest schemat, zaglądną do śmietnika, dopisuję się do tej niechlubnej listy. Pomyślmy o tym, jak o ratowaniu przed wyrzuceniem tego, co zostało wyprodukowane. **Serce mnie boli, kiedy znajdujemy w pojemniku mango, które przyleciało do nas samolotem z drugiego końca świata!**

(...)

Chcę uratować jak najwięcej tego jedzenia i namawiam was do tego samego. Zobaczcie, co jest w śmietniku obok sklepu, w którym najczęściej robicie zakupy. Może znajdziecie tam swoje śniadanie, obiad i kolację na najbliższy tydzień?

Dagmara Łacny

Dagmara Łacny - Filmoznawczyni, redaktorka, członkini polskiego oddziału fashion revolution. Autorka bloga vintage girl poświęconego modzie vintage, miłośniczka ubrań z drugiego obiegu. W swoich artykułach porusza głównie tematykę związaną z ekologią i odpowiedzialną modą.



Placyk przed budynkiem Domu Kultury

nie jest miejscem odpowiednim na parking. Na Rynku, w centrum uzdrowiska potrzeba nam więcej zieleni i kwiatów, a nie zaparkowanych i zanieczyszczających to miejsce spalinami samochodów. Ci co to wymyślili niech w takim razie zamienią na parkingi każdą uliczkę, każdy skrawek zieleni. Popatrzmy na Krynice i Muszynę. Ani na Deptaku w Krynicy, ani na Rynku w Muszynie nie ma parkingów, chociaż jest tam nieporównywalnie więcej miejsca niż na piwniczańskim Rynku. Pod Domem Kultury im. Danuty Szaflarskiej powinien cieszyć oczy pięknie zaprojektowany skwer i ławeczka z tabliczką informującą o życiu i sukcesach naszej sławnej Krajanki.

Cz-t

DUMKI nad Ukrainą

* * *

Zachód słońca nad Londynem
Niebo w ogniu nad Kijowem
Tu blask w chmurach tam płacz z dymem
Piekło z niebem po połowie

Jak tu kiedyś messerschmitty
Pruły niebo, drżała ziemia
Ich świat w metrze dziś ukryty
Szatan lico ziemi zmienia?

25.02.22

* * *

Ukraino siostrzo nasza
Wspólne losy w jednym Bogu
Niech nas szatan nie zastrasza
Kiedy staje nam u progu

...Tyle wieków przeplakanych
Lata głodu i Sybiru
Archanie! zrzuć kajdany
Daj nam pokój, daj nam miru

...Ukraino siostrzo nasza
Wspólną walką my rodzina

Niech nas szatan nie zastrasza
Kiedy krwawi Ukraina

8.02.22

* * *

...Odmień Boże losy świata
Sen spokojny przywróć w gniazdach
Niech się ziemia budzi w kwiatach
Łuny rakiet zgasną w gwiazdach

...Boże odmień losy świata
Niebo płonie, matki płaczą
Wspólny wróg nas w trwodze spleta
Ognie niebo śmiercią znaczą

...Losy świata odmień Boże

Z Ukrainą ziemia cała
Dziś błagamy Cię w pokorze
By waleczność w nas przetrwała

01.03.22

* * *

To nie gęgorz dzikich gęsi
Moje dziecię drogie
To szaleniec śmieć rozwiesił
strojną w skry złowrogie

Fajerwerki lecą syczą
To nie gęsi co wracają

To na wiosnę, na ojczystą
rakiety spadają

* * *

A ten co nie może wybaczyć
Niech siedzi pod gruszą i patrzy
Jak nie gwiazdy od nieba spadają
Jak nie gęsi pod niebem gęgają
...A ten co nie boi się głębi
Niech dojrzy makatę gołębi
Jak postrzelone wracają z wojny
Byś ty pod drzewem mógł
dojrzewać spokojny...

08.03.22

* * *

Niechaj dzwony kontynentów
rozkołyszą Dzwon lamentu
niech poniosą pod niebiosa
kiedy ziemia w niebogłosach
Może wtedy chór anieli
klęknie z nami, Wielki Boże!...
Bo na ziemi Ukraina
Za nas wszystkich dzisiaj gorze

09.03.22

Krystyna Kulej



Ludwika Nowakowa przy śparchecie

Lubcyk...

Co tam u Fiedorki, Dulacki, a Nowacki dawno nie widziałam... tak tutejsze kobiety mówiły o innych i o babce Ludwice Nowakowej mieszkance kurnej chaty na Poczekaju – jednej z przełęcz w paśmie Radziejowej Oj, poczekaj tu, poczekaj turysto. Napaś oczy niepowtarzalną panoramą pasma Jaworzyny Krynickiej. Do Ludwiki przylgnęło miano królowej gór. Tak ją nazwałam, będąc w lipcu w dniu jej imienin na Poczekaju, z ówczesnym kustoszem piwniczańskiego muzeum regionalnego, Józefem Długoszem i nagrywając film o Ludwice kamerą Sony, jak na tamte czasy bardzo nowoczesną. Pan Józef znał w Piwnicznej nie tylko miejsca w lesie, gdzie rosło mnóstwo dorodnych prawdziwków, ale każdy przysiółek, dróżki, drożyny, skróty, ba, każdy kącik w przysiółku i ludzi oraz ich chałupy. Z tych chałup przez lata znosił do muzeum różne dawne i nieużywane już w gospodarstwie przedmioty. Nie pomyłę się twierdząc, że nagromadzenie przynajmniej połowy unikatowych eksponatów w piwniczańskim muzeum, było jego zasługą. Najbliższymi sąsiadami „królowej” Ludwiki byli na polanie Niemcowa Wielochowie (20 minut stromą ścieżką w górę), którzy w porze letniej zasiedlali drewniany dom i wypasali bydło na okolicznych polanach. Z opowiadań gospodarza zagrody wynikało, że czasem odwiedzał ich niedźwiedź, próbując dostać się do obory.

W odwiedzinach do babki chodziłam kilkakrotnie. Uzbrojona w notes, aparat fotograficzny canon i kamerę szukałam w lesie

tematów do gazety lub książki, a nade wszystko inspiracji i doznania muśnięcia szczęścia, jaki daje kontakt z urodziwą naturą gór i lasów.

Idę ja sobie z panem Józefem polami, skąd rozległy widok na Kicarz i centrum miasteczka, mijamy przysiółek Bziniaki (nazwa od czarnego bzu, który tu się bujnie rozrósł), potem Jezioro i dalej dostojną buczyną uskokami, raz pod górę, raz w dół. Na przydrożnych polankach słońce czesze włosy liczny „głowom” trawy bliźniczki i paprociom. Złotożółte chmury kwitnącego dziurawca i szafirowe wachlarze goryczki przyciągają wzrok. Poniżej jednej z polan, w przysiółku Hale poszczekuje pies, na podwórku kręcą się tylko kury. Podnosząc głowę można dostrzec wysoko pod bukowym lasem maleńki punkcik. To chata Ludwiki. Jeszcze dobre pół godziny drogi. Idzie się lasem. Kilku drwali pracuje w gąszczu przy ściętych drzewach, przygotowując je do zrywki. Powalone, pozbawione gałęzi, pnie obwiązują łańcuchem i umocowują na specjalnej uprząży z dyszlami, aby wywlec je z lasu po ziemi. Koń stoi z boku, nie patrzy w naszą stronę. Skupiony na przeżuwanu obroku, nabiera sił do ciężkiej pracy.

- Szczęść Boże! – Bóg zapłać! - Chwila rozmowy i znowu buczyna. Potężne drzewa oplotły grubymi korzeniami widoczne spod cienkiej warstwy mchów i traw skały. Trwają w szaropiennej i niewzruszonej wyniosłości od dziesiątków lat. Po półgodzinnej wędrówce, zieloną polaną zbocza wchodzi mi w drogę Stus, obsyty wysoko w górze, jakby koronką bukowego lasu. Około 50 m. od ścieżki, po lewej, na brzegu lasu, pośród kilku zdziczałych śliw i jabłoni, widać porośnięte jakimś pnączem zrujnowane ściany domu Cięciwów. Z zapadłego dachu sterczy wyszczerbiony komin. Mieszkała tu z mężem Kaśka Cięciwina, wróżka i zielarka. Opisałam ją I części albumu Dar Pamięci.

Na pniach pojawia się czerwono-białe oznakowanie szlaku do Rytra. Białozółty prowadzący na Niemcowa i na Rogacz odłączył się. Z pagórka, gdzie stoi opuszczone domostwo, będące oborą dla krowy, widać chatę bez komina, jakby wrośniętą w ziemię. Ludwika wita nas w progu i wyraźnie rozradowana zaraz ciągnie na tył domostwa. Stajemy przed wygodką. Ludwika zamaszycie otwiera drzwi:

- Patrzajcie jaki teraz mom paradny wychodek!

Widząc, że za bardzo nie wiem co powiedzieć, objaśnia:

- Downi, jak szłam w zimie za potrzebą to mi tyłek do deski przymarzł i dmuchało mrozem przez szpary, a teraz ciepłucko tu, cichusko... tem... no... steroplanem cy cymś mi ściany wyłożyli. Chodźmy do chałupy. Drzwi są niskie. Przekraczamy wysoki próg schylając głowę. Ludwika śmieje się: kto do babki na Poczekaj przychodzi, musi się w progu nisko pokłonić. W jedynej izbie, która jest i kuchnią i pokojem stoi łóżko, pod oknem mały stolik, na ścianie „świete” obrazki, na ścianie przy piecu wisi pojemna blaszana solniczka, a pod sufitem lampa naftowa w blaszanym kołnierzu. Babka zabiera się do robienia podpłomyków. Rozmawiamy, robię zdjęcia i tak mija około dwóch

godzin. Pora się zbierać, zanim dotrzemy do Piwnicznej minie dwie godziny. Przy pożegnaniu Ludwika wciska mi do plecaczka kulę białego sera – bierz pani, to z dobrego mleka od mojej krowy. Ona tu wypasiona na pachnących ziołach i kwiateczkach. Idziemy wąską dróżką. Przystaję przy małym warzywniaku. Na zagonku wśród ziemniaków, buraków i kapusty sterczy jak rozcapierzona zielona miotła lubczyk.

- Mogę sobie wziąć trochę lubczyku?

- A bierz pani ile chcesz, ale, zaraz, zaraz... jak to pani powiedziała – lubczyk?

- No... lubczyk.

- Eeee... pani, jaki tam lubczyk? Przecie to dupcyk!

Babcia Ludwika Nowakowa zmarła mając 91 lat. Zamknięta na cztery spusty chata dzielnie trwa na Poczekaju, opierając się halniakom i zamieciom.



Babcia Ludwika z krową na Poczekaju

tekst i foto: **Barbara Paluchowa**

* * *

Rozglądam się po mej Ojczyźnie
i myślę szczerze zasmucony,
że przydałby się dziś polszczyźnie
słownik wyrazów zagubionych.

(...)

Więc gdyby ktoś zapytał mnie
słów takich wskazałbym obfitość,
a głównie na literę „pe”
niewielkie słowo „przyzwoitość”.

Znaczyło słowo to niemało,
kanaliom krzyżowało szyki,
aż wzięło i wyparowało
z kultury, nauk, polityki.

Dlatego warto by pamięcią
w dość nieodległą przeszłość pobiec,
gdzie na historii znikł zakręcie
tak zwany przyzwoity człowiek.

(...)

Chcę wspomnieć, co ten człowiek kochał
budząc w cwaniaczkach śmiech i litość,
a wtedy się przypomni trochę
niewielkie słowo – „przyzwoitość”.

Wojciech Młynarski

Tekst nic nie stracił na aktualności (red.)

REKLAMA

PROJEKTY DOMÓW



- DOMY JEDNO I WIELORODZINNE
- ADAPTACJA GOTOWYCH PROJEKTÓW
- PROJEKTY ROZBUDOWY, PRZEBUDOWY
- PROJEKTY GARAŻY I BUDYNKÓW GOSR
- PROJEKTY PRZYŁĄCZA WODY I KANALIZACJI
- KOMPLEKSOWE ZAŁĄTWIENIE DOKUMENTACJI
- PROJEKTOWEJ Z UZYSKANIEM POZWOLENIA NA BUDOWĘ

ARCHIRAF
PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA
mgr inż. arch. Rafał Smyda

666 451 852 Piwniczna-Zdrój os. Banie 10
e-mail: archiraf@wp.pl

„Drugie życie śmieci”

W lutym w naszej szkole odbyła się kolejna edycja konkursu SKO „Drugie życie śmieci” dla uczniów klas 0 – III. Organizatorem była biblioteka szkolna przy współpracy z biblioteką publiczną z Łomnicy Zdroju.

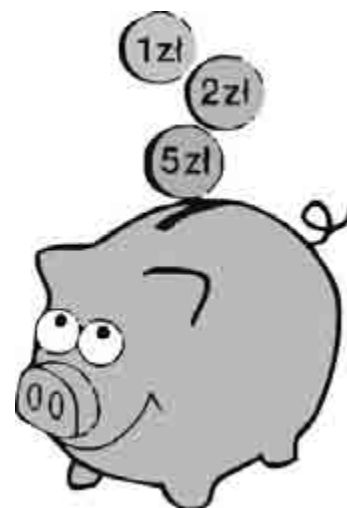
Każdy kto miał pomysł na wykorzystanie materiałów wtórnych mógł wziąć udział w konkursie i wykonać skarbonkę z logo SKO. Komisja wybrała najciekawsze prace przyznano 9 nagród pozyskanych od sponsora czyli Banku PKO z Nowego Sącza, Rady Rodziców naszej szkoły i biblioteki szkolnej:

I miejsce – Laura Porębska „Oa”

II miejsca – Dominik Franczak „Oa” i Marta Kiklica kl. II a

III miejsca – Paulina Ramut kl. „Oa” i Dominik Dziedzina kl. „Oa” i Rafał Fiedor „Ob”

wyróżnienia – Wiktor Żrałka kl. II a, Nadia Pulit kl. I, Julian Potok kl. II a



Autorka notatki: Anna Toczek



KIERMASZ POTRAW I OZDÓB WIELKANOCNYCH

10 KWIETNIA 2022 (NIEDZIELA PALMOWA)

9:00 - 13:00

PIWNICZAŃSKI RYNEK

ZGŁOSZENIA: MGOK@PIWNICZNA.PL

TEL: 18 446 41 57

KONKURS PALM

10 KWIETNIA 2022 (NIEDZIELA PALMOWA)

12:30

PLAC KOŚCIELNY W PIWNICZNEJ-ZDROJU

KATEGORIE:

PALMA DOWOLNA (ARTYSTYCZNA):

- DO WYSOKOŚCI 1M
- POWYŻEJ WYSOKOŚCI 1M

PALMA TRADYCYJNA:

- DO WYSOKOŚCI 1M
- POWYŻEJ WYSOKOŚCI 1M

PALMA TRADYCYJNA POWINNA BYĆ WYKONANA
Z NASTĘPUJĄCYCH MATERIAŁÓW:

- KWIATY NATURALNE SUSZONE
- KWIATY WYKONANE WŁASNORĘCZNIE Z BIBUŁY
- NIEBARWIONE TRAWY
- BUKSZPAN
- BARWINEK
- BAZIE
- ZIELONE GAŁĄZKI IGLAKÓW
- WSTAŻKI MATERIAŁOWE LUB Z BIBUŁY
- DREWNO
- INNE MATERIAŁY NATURALNE.

PALMA DOWOLNA (ARTYSTYCZNA) POWINNA BYĆ
Z WŁASNORĘCZNIE WYKONANYCH OZDÓB.
NIE DOPUSZCZA SIĘ OZDÓB ZAKUPIONYCH.



Miasto i Gmina
Piwniczna-Zdrój



REGULAMIN KONKURSU WWW.MGOK.PIWNICZNA.PL



nadruki na odzieży

spersonalizowane nadruki, indywidualne grafiki, logotypy
T-shirty, polo, bluzy, czapki, torby



Łomnica Zdrój

tel. 18 4464015



www.ultrek.com.pl

- 4 Ogórków -

Delikatesy Centrum

ZAPRASZAMY
pon.-sob.: 6.00 - 22.00; niedz. i św.: 8.00 - 21.00



U NAS
oszczędzasz
Z DELIKARTĄ!



Spróbuj szczęścia
i zagraj w Lotto!



HOT DOG czeka na was!

KANTOR
w sklepie

GIEŁDA DEWIZ

www.gieldadewiz.pl

Piwniczna Zdrój * ul. Daszyńskiego 11a * tel. 601 614 395, 18 446 43 25